KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.
ROK XXIII. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 16 PAŹDZIERNIKA 1932 ROKU. Nr. 243.
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. miesięcznie (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Wzrost niemieckiej nieustępliwości
w sprawie równości zbrojeń.

PARYŻ, 15.10. Herriot powrócił z Londynu wczoraj o 11 wieczorem. Na dworcu oczekiwali go: ambasador angielski, 4 ministrów oraz 2 podsekretarzy stanu, a także wielu wyższych urzędników. Prasa dzisiejsza ocenia rozmaicie rezultaty wizyty londyńskiej. Dzienniki podkreślają dobrą wolę Francji oraz nieustępliwość Niemiec. W razie niedojścia do skutku konferencji mocarstw winę za to poniosą wyłącznie Niemcy.

„Journal" zaznacza, że francuski plan rozbrojeniowy będzie posiadał widoki realizacji, o ile Anglja go poprze. Z obrad londyńskich wynosi wrażenie, że Anglja jest skłonna to uczynić.

Socjalistyczny „Populaire" stwierdza, że powodzenie konferencji rozbrojeniowej będzie zapewnione jedynie wrazie całkowitej zgody pomiędzy Francją, Anglją, Ameryką a Niemcami. Jednakże niema podstaw do twierdzenia, że punkty widzenia Anglji i Ameryki z jednej strony a Francji z drugiej zostały uzgodnione.

„Echo de Paris" wyraża przypuszczenie, że Mac Donald będzie w dalszym ciągu kontynuował swą akcję pośredniczącą. W tym celu, gdy odwiedzi go w Londynie niemiecki minister spraw zagranicznych, Mac Donald za pomocą przyrzeczeń w dziedzinie zbrojeń będzie starał się przyciągnąć Niemcy do powrotu do prac konferencji rozbrojeniowej. Nie ulega wątpliwości, że przyrzeczenia te będą robione kosztem innych państw, a przedewszystkiem Francji.

„Excelsior" twierdzi, że minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath przyjedzie do Londynu w ciągu najbliższego tygodnia.

LONDYN, 15.10. Omawiając wizytę Herriota, prasa angielska stwierdza, że odmowa Niemiec wzięcia udziału w konferencji mocarstw w Genewie jest błędem dyplomatycznym i stara się skłonić Niemcy do zmiany stanowiska.

„Times" zaznacza, że opór Niemiec tłumaczy się względami polityki wewnętrznej. Tem niemniej należy postawić pytanie, czy stanowisko Niemiec jest w zgodzie z ich prawdziwemi interesami. Odnosi się wrażenie, że Niemcy popełniły wielki błąd, odmawiając udziału w konferencji jedynie z powodu miejsca obrad, na które już wyraziły zgodę trzy inne mocarstwa. Sympatje angielskie dla niemieckich żądań w dziedzinie równości zbrojeń mogą jedynie osłabnąć, gdy zapanują wątpliwości co do dobrej woli Niemiec i chęci współpracy z innemi mocarstwami nad konsolidacją pokoju w Europie. Wątpliwości te nie leżą w interesach Niemiec.

BERLIN, 15.10. Omawiając negatywną odpowiedź niemiecką na propozycję zwołania konferencji 4-ch mocarstw do Genewy „Vossische Ztg" pisze, że już wczoraj wieczorem zarówno w Berlinie jak i w Paryżu i Londynie uważano konferencję za rozbitą.

„Boersen Ztg". zaznacza, że przyjęcie przez Niemcy Genewy, jako miejsca konferencji 4-ch mocarstw, równoznaczne byłoby z porzuceniem nowego kursu polityki zagranicznej, zapoczątkowanej wystąpieniem Niemiec z konferencji rozbrojeniowej.



Angielski minister spraw zagranicznych Sir Simon (po lewej) wita serdecznie przybywającego do Londynu francuskiego premjera Herriota.

Powrót z Wilna
MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 15.10. Pociągiem wileńskim powrócił dziś o godz. 6.55 rano z Wilna marszałek Piłsudski.

Wagon salonowy pana marszałka odstawiono na boczny tor. Marszałek spał i dopiero o godzinie 9 rano ukazał się na peronie.

Na dworcu powitał m. Piłsudskiego premjer Prystor, wiceminister gen. Fabrycy oraz cały szereg dostojników wojskowych i cywilnych.

Dyrektor handlowy
PORTU GDAŃSKIEGO.

WARSZAWA, 15.10 (Tel. wl.) Rada portowa w Gdańsku przedłużyła umowę z inż. Bol. Nagórskim w sprawie zatrzymania go na stanowisku dyrektora handlowego w porcie gdańskim.

Przeprosiny
ZA AFERĘ DAUBMANNA.

BERLIN, 15.10. Sensacyjne zdemaskowanie „ofiary barbarzyństwa francuskiego", Daubmanna przybrało kłopotliwy dla niemieckich sfer oficjalnych obrót.

Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych w swoim czasie interwenjowało u rządu francuskiego, protestując przeciwko przetrzymywaniu Daubmanna w więzieniu francuskiem i barbarzyńskiemu obchodzeniu się z nim.

Obecnie, gdy okazało się, że opowiadania Daubmanna są zupełnie wyssane z palca, rząd niemiecki przesłał do Paryża list, w którym przeprasza władze francuskie i usprawiedliwia się z powodu niesłusznych zarzutów wobec Francji.

Godziny handlu w niedziele
i dłużej otwarte sklepy w dni powszednie.

WARSZAWA, 15.10 (Tel wł.) W najbliższych dniach będzie ogłoszony dekret w sprawie godzin w handlu. Dekret ten czas handlowania przedłuża do 12 godzin na dobę.

Najciekawsze są zmiany, dotyczące niedzieli i świąt. Od godz. 7 do 10 rano będą mogły być otwarte sklepy spożywcze, mleczarnie, kawiarnie oraz jatki z mięsem.

Od godz. 13 do 17 zakłady fotograficzne.

Od 7 do 10 i od 13 do 17 biura podróży

Od 1 maja do 10 września hurtowa sprzedaż owoców będzie się mogła odbywać od 7 do 9 rano.

W miejscowościach kuracyjnych sklepy będą mogły być otwarte od godz. 7 do 10 i od 13 do 17.

Sklepy, sprzedające wyroby monopolu tytoniowego w miastach poniżej 50 tys. zł. będą otwarte od 8 do 10 a powyżej 50 tys. od 7 do 9 i od 13 do 19. Dekret ten przewiduje, że miejsca sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego będą być otwarte przez całą noc.

DUŃCZYK ROSTING
wysokim komisarzem Gdańska.

GENEWA, 15.10. Dziś rada Ligi, na poufnem posiedzeniu, mianowała prowizorycznie do 1 grudnia członka sekretarjatu, Duńczyka Rostinga, wysokim komisarzem Gdańska.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

PRZYJAZD DO SOSNOWCA
ks. kanonika T. Jankowskiego.

Wczoraj wieczorem przybył do Sosnowca pociągiem częstochowskim ks. kanonik Teofil Jankowski, nowy proboszcz parafji w Sosnowcu. Ks. proboszcz przybył w otoczeniu duchowieństwa i licznej delegacji dotychczasowych jego parafjan w Brzeźnicy. Z pośród duchowieństwa diecezji częstochowskiej przybyli: ks. prałat Bolesław Wróblewski z Częstochowy, ks. prałat Mirecki z Częstochowy, ks. prałat Przygodzki, proboszcz z Wielunia, ks. prałat Bolesław Korwin — Szymanowski, proboszcz z Kamińska, ks. prałat Adam Jankowski, prof. seminarjum duchownego we Włocławku, ks. kanonik Marjan Jankowski, dziekan z Radomska, ks. kanonik Wacław Kokowski, dziekan z Rząśnia, ks. kanonik Ignacy Hartliński z Działoszyna, ks. kanonik Jan Strzelecki z Wiewca, ks. Alojzy Jatowtt, kanclerz kurji biskupiej, ks. Wład. Tomalka, sekretarz kurji biskupiej, ks. proboszcz Aureli Chwiłowicz, ks. prob. Edward Będkowski z Wieluńskiego, ks. Michał Wróblewski z Kleszczewa, ks. Juljan Konieczny, wikary w Brzeźnicy.

Przybyłych oczekiwało na dworcu w Sosnowcu miejscowe duchowieństwo z ks. dziekanem Golą na czele oraz prezydjum Komitetu obywatelskiego z dr-em Zachorskim i komisarzem miasta p. Kuźniakiem na czele.

Po krótkim powitaniu ks. kanonik Jankowski wraz z duchowieństwem, delegacja parafjan brzeźnickich i prezydjum Komitetu udał się na plebanję.

Uroczystość ingresu, jak wiadomo, odbędzie się dzisiaj. Przypominamy, że zbiórka wszystkich organizacyj, stojących na gruncie katolickim, wyznaczona jest na ul. Prez. Mościckiego o godz. 9 min. 30 rano.

Cztery dni
WOLNE OD NAUKI.

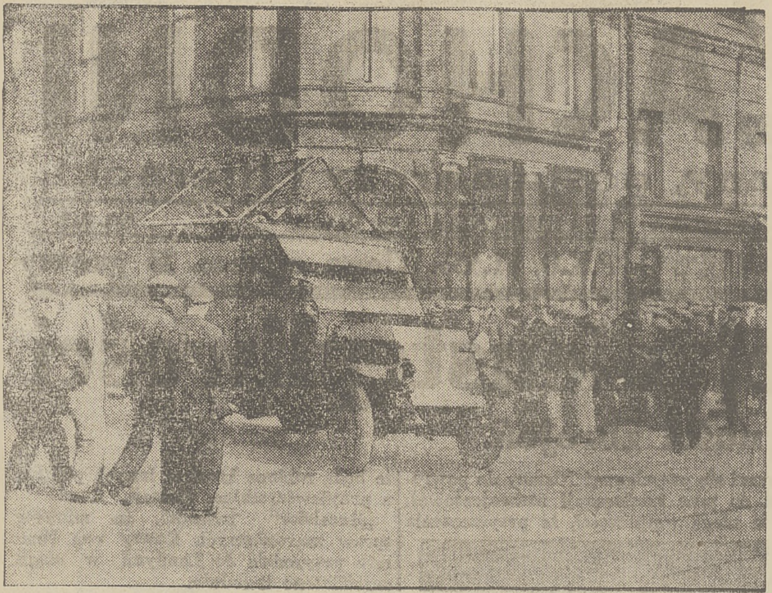
WARSZAWA, 15.10 (Tel. wł.) Ministerstwo oświaty zarządziło, aby dzień 31 bm. był wolny od zajęć szkolnych. W ten sposób w okresie Wszystkich Świętych młodzież będzie wolna od zajęć wciągu czterech dni.

Prześladowanie oświaty
POLSKIEJ NA LITWIE.

KOWNO, 15.10. — Sąd litewski w Olicie skazał Andrzeja Zarzyckiego na rok więzienia za nauczanie języka i historji Polski oraz za prowadzenie szkoły polskiej.

Tego samego dnia, kiedy sąd litewski skazał Polaka za szerzenie oświaty na Litwie, do polskiej szkoły powszechnej w Wilkomierzu w czasie lekcji nieznany sprawca rzucił przez okno płonącą żagiew, która miała wywołać pożar. Wyjątkowo policja litewska sprawcę zatrzymała. Jest nim niejaki Witold Kraulis, b. członek „Żelaznego Wilka", a obecnie członek towarzystwa wyzwolenia Wilna.

Kraulisa wypuszczono na wolność







ROZRUCHY BEZROBOTNYCH W BELFAŚCIE.

W Belfast, stolicy Ulsteru (półn. Irlandja), doszło do wielkiego starcia między 3.000 policjantów, wzmocnionych przez oddziały piechoty, a 15.000 bezrobotnych. Powyższe ilustracje przedstawiają: auto pancerne policji, którego użyto przy tłumieniu rozruchów; płonące jeszcze zgliszcza, gdzie stała barykada bezrobotnych; drugi angielski pułk piechoty po przybyciu do Belfast udaje się marszem pospiesznym na miejsce rozruchów.

TAJEMNICA

ZAMORDOWANIA DYMITROWA.

WIEDEŃ, 15.10. — Wczoraj przesłuchany został ponownie w Lipsku morderca Dymitrowa Schirmer, który zeznał, że w podróży automobilowej do Wiednia towarzyszyła mu jego żona. Schirmer przedstawił ją Dimitrowi, jako swoją sekretarkę. W podróży tej wzięła także udział kochanka szofera Colditza. Uderzające jest, że Dymitrow nie poznał ani Schirmera, z którym kolegował w Lipsku, ani jego żony, którą miał jakoby uwieść przed 20 laty.

Z zeznań Schirmera okazuje się też, że szofer Solditz brał czynny udział w zamordowaniu Dymitrowa. Skonfrontowany z Schimerem przyznał on, że był od początku wtajemniczony w plany Schirmera. Nowe te zeznania Schirmera osłabiają jego pierwotne tłumaczenie, jakoby morderstwo nastąpiło z zemsty osobistej i wzmacniają podejrzenia, że morderstwo ma tło polityczne.

Doniesienia z Bułgarji wskazywałyby na to, że inicjatorami zbrodni są komuniści, z drugiej jednak strony uderza, że mordercy należą do niemieckiego stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Policja szuka gorączkowo rozwiązania tej zagadki.

PALĄ 140.000 SZTUK PEREŁ

Jak donoszą dzienniki z Tokio — japońscy hodowcy pereł postanowili spalić 140.000 sztuk pereł pośledniejszych gatunków wartości 50.000 dolarów, aby zapobiec spadkowi cen tego artykułu. Zniszczenie pereł nastąpi pod kontrolą tokijskiej izby handlowej.

Manifestacje w Belfaście

na pogrzebie ofiary rozruchów.

LONDYN, 15.10. Z Belfastu donoszą, że przy udziale przeszło stutysięcznego tłumu odbył się pogrzeb niejakiego Samuela Baxtera, który zginął podczas rozruchów bezrobotnych.

Natychmiast po zakończeniu uroczystości pogrzebowych policja dokonała aresztowania 75-letniego przywódcy komunistycznego Tomasza Manna.

Zakomunikowano mu, że będzie mógł pozostać na terytorjum Irlandji jedynie w małej miejscowości Clogher. Mann odmówił temu żądaniu i pod strażą policyjną został przewieziony do Londynu.

Decydująca bitwa w Mandżurji

Japończycy likwidują bandy powstańcze.

LONDYN, 15.10 Operacje japońskiej armji przeciwko powstańczym bandom, chińskim w okręgu Czandao są w pełnym toku. Siły partyzantów na tym odcinku wynoszą dwadzieścia siedem tysięcy ludzi. Około ośmiu tysięcy tworzy tak zwane szturmowe oddziały śmierci.

Zdaniem japońskich oficerów sztabowych, walka tych oddziałów jest rozpaczliwa i beznadziejna, ponieważ tylko część ich posiada broń palną. Idą oni z golemi rękoma na uzbrojonych od stóp do głów Japończyków.

Japońskie wojska jednocześnie z trzech stron nacierają na Chińczyków t. j. z południa, wschodu i północy. W ciągu ostatnich sześćdziesięciu godzin stoczono szereg potyczek, w których Chińczycy stawiali zajadły opór.

ZGON NAJMNIEJSZEGO CZŁOWIEKA.

Najmniejszy człowiek świata zmarł przed kilku dniami w stanie Indiana w Ameryce. Dożył późnego wieku 88 lat. Wysoki tylko na 55 centymetrów, odkryty został w 1882 roku przez słynnego przedsiębiorcę cyrkowego Barnuma. W ciągu swego życia dwa razy się żenił i dwa razy brał rozwód. Pozostawił znaczną fortunę, ocenioną na 100.000 dolarów.



Gubernator Franklin D. Roosevelt w otoczeniu żony, syna i córek.

Rewizja systemu podatkowego

na obecnej sesji budżetowej.

WARSZAWA, 15.10 W kołach gospodarczych utrzymują, że rząd, pospołu z kołami rządowemi i gospodarczemi, opracowuje szereg wniosków ustawodawczych, dotyczących życia gospodarczego. Chodzi przedewszystkiem o podatki, o rewizję podatku majątkowego, który jest uważany za przestarzały. Podatek majątkowy daje skarbowi państwa bardzo niewielkie dochody. Ostatnio wpływy wynosząy przeciętnie po 200.000 zł. miesięcznie, czyli około 2.500.000 zł. rocznie. Ponieważ podatek ten staje się mało dochodowy, niewątpliwie rząd dążyć będzie do jego zniesienia. W sprawie tego podatku występują solidarnie naczelne organizacje przemysłowe i rolnicze.

Poza tem naczelne organizacje rolnicze dążą do zmiany systemu podatku gruntowego. Chodzi tu o zniesienie nierówno mierności w obciążeniu podatkiem gruntowym większych, średnich i małych warsztatów rolnych.

Również występują sfery gospodarcze, a w pierwszym rzędzie rolnicze o reformę podatku spadkowego. Wskazują tu na konieczność zmniejszenia skali podatkowej w wypadkach najbliższego pokrewieństwa oraz dla najniższych udziałów spadkowych. Dalej podatek spadkowy nie powinien wynosić więcej, niż połowa majątku.

Ponadto w sferach reforma systemu podatku dochodowego, jednak bez wprowadzania nowych obciążeń podatkowych.

Drugą dziedziną, na którą baczną uwagę zwracają sfery gospodarcze są ubezpieczenia społeczne. Pewne prace początkowe zostały już rozpoczęte w czasie poprzedniej sesji sejmowej. Obecnie prace te będą kontynuowane nadal, przyczem należy się spodziewać wystąpienia sfer gospodarczych z konkretnemi projektami rewizji świadczeń socjalnych.

MOTYWY WYROKU

w sprawie Login — ks. Pszczyński.

Jak już wczoraj donosiliśmy, okręgowy sąd w Katowicach oddalił skargę Logina przeciw ks. Pszczyńskiemu o pro wizję 345.000 zł. tytułem wynagrodzenia za interwencję o obniżkę podatku dla ks. Pszczyńskiego.

W motywach wyroku oddalającego skargę Dionizego Logina o zapłatę sumy 345.000 zł. od ks. Pszczyńskiego, sąd stanął na stanowisku, że Zbigniew Śleśinski pełnomocnik ks. Pszczyńskiego nie był uprawniony do interwenjowania w sprawach podatkowych ani też do zawierania z Loginem umów, któreby nakładały na ks. Pszczyńskiego obowiązek poddawania się w razie sporu sądowi polubownemu. Umowa taka była niedopuszczalna.

Ponadto zachodziła wadliwość postępowania sądu polubownego w Katowicach, albowiem nie dano ks. Pszczyńskiemu możności należytej obrony, w szczególności nie dopuszczono do oświadczenia się pełnomocnika ks. Pszczyńskiego w sądzie polubownym drowi Grollowi przed wydaniem wyroku tegoż sądu. Dr. Groll dopiero w dniu 1 lipca, t. j. w dniu, w którym zapadł wyrok sądu polubownego otrzymał orzeczenie odwoławcze do oświadczenia się, lecz wtenczas było już oczywiście zapóźno.

Sam wyrok stanowi wielką sensację w kołach prawniczych na G. Śląsku i jest żywo komentowany ze względu na niezwykłe jego kulisy. Ofiarą jego padło 2 sędziów okręgowych cywilnych w Katowicach, których przeniesiono na emeryturę. Obywdaj brali udział w sądzie polubownym w tym sporze.



KSIĄŻĘ WALJI W HAMBURGU.

W drodze powrotnej ze Sztokholmu książę Walji odwiedził Hamburg, gdzie go uroczyście witano. Na rycinie widzimy (od lewej): księcia Jerzego, księcia Walji, burmistrza Hamburga i t. d.

KTO RZĄDZI W CZECHOSŁOWACJI?

Kto właściwie rządzi Czechosłowacją? Warto postawić sobie to pytanie, ażeby łatwiej wytłomaczyć sobie pozycję, jaką ten kraj zajmuje w Europie. Minionej zimy Czechosłowacja uzyskała pożyczkę od Francji, a debata nad pożyczką w senacie francuskim dała asumpt do ogromnej manifestacji Francji na cześć Masaryka. Teraz świeżo na pobojowisku w Cernay w Alzacji odbyła się imponująca manifestacja przyjaźni francusko-czeskosłowackiej — przy udziale prezydenta Lebruna. Dzieje się to akuratnie wtedy, gdy stosunki polsko-francuskie ulegają widocznemu oziębieniu, a Polska nie może nawet uzyskać drugiej transzy na budowę magistrali węglowej, do czego się kontrahenci francuscy zobowiązali.

Rządy w Czechosłowacji są par exellance — demokratyczne. Ale i tam parlamentaryzm przechodzi kryzys. Podczas obrad parlamentu przed wakacjami zdarzył się tam takim wypadek. Na sali posiedzeń izby poselskiej znajdowało się dwu posłów (tak zresztą bywa normalnie, inaczej zaś jest, gdy ma nastąpić głosowanie). Do głosu był zapisany pewien poseł niemiecki, który prosił kolegów, by wyszli z sali, gdy on wyjdzie na trybunę. Tak się stało. I on zaczął swe przemówienie:

— Panie prezesie — skierowując się do prezydenta izby — i ty pusta izbo!

Przewodniczący odebrał mu głos, a izba potraktowała to wystąpienie jako obrazę i wykluczyła go na kilka posiedzeń.

Szczegół ten wspominamy tutaj dla tego, żeby wskazać, że zbytniego entuzjazmu do parlamentu dzisiaj w Czechosłowacji niema. Parlament taksamo jest przez dłuższy czas niezwoływany, a wszystkie ważne sprawy załatwia się poza parlamentem.

Żaden z rządów, kierujących jakiemkolwiek państwem w Europie, nie posiada tak ogromnej za sobą większości, jak obecny rząd p. Udrżala w Pradze. W opozycji do rządu pozostaje tylko partja komunistyczna oraz słowacka partja ludowa ks. Hlinki. Wszystkie inne wchodzą w skład koalicji rządowej. A więc: najsilniejsze ugrupowanie czeskie: partja republikańska (agrarjusze), czescy narodowi socjaliści, narodowi demokraci, czescy katolicy ks. Szramka i czescy socjaliści (razem 5 partyj czeskich), tudzież dwie partje niemieckie: socjalni-demokraci i niemieckie stronnictwo mieszczańskie.

Faktycznie rządy w kraju spoczywają w ręku siódemki. To jest mózg i wola rządu. Rada ministrów jest poniekąd czynnikiem wtórnym: akceptuje to, co „siódemka" zdecyduje. A kimże jest „siódemka"? To są przewódcy partyj rządowych.

Prawda, że do gabinetu weszli najwybitniejsi przedstawiciele poszczególnych stronnictw rządowych. Sam premjer, Udrżal, jest szefem partji republikańskiej. Benesz jest de facto kierownikiem partji narodowych socjalistów, jakkolwiek prezesem nadal pozostaje sędziwy Klofacz.

Rząd nie uczyni żadnego posunięcia ważniejszego bez uzyskania aprobaty przewódców partyjnych. Reszta partyj to w wielkiej mierze — już tylko materjał do głosowania.

Tu leży przyczyna braku zainteresowania dla obrad parlamentarnych. Właściwie uchwały parlamentarne stanowią już tylko formalność, decyzje bowiem zapadły wcześniej i gdzie indziej. Wywołuje to naturalnie niezadowolenie wewnętrzne w łonie samych partyj, ale nie doprowadzają one do ostrzejszych przejawów. Klasycznym przykładem tego jest samo czołowe stronnictwo rządowe — republikanie, w którem kierownik klubu parlamentarnego, sekretarz generalny i redaktor głównego organu stanowią opozycję partyjną w stosunku do oficjalnego kierownictwa partji tj. do Udrżala, a mimo tego do rozłamów wewnętrznych nie dochodzi, a tembardziej na zewnątrz jedność partji jest utrzymana.

Spory wszystkie i nieporozumienia programowe muszą być załagodzone kompromisem. Ukróca to naturalnie uprawianie demagogji. Odpowiedzialność za los kraju dzieli się pomiędzy wszystkich.

Byłoby to wszystko możliwe, gdyby w kraju całym nie istniała wysoko rozwinięta samowiedza i wysokie poczucie obywatelskie. Siła leży przedewszystkiem w demokratyzacji społeczeństwa i w jego uobywatelnieniu. Prawda, że wielką siłę społeczną stanowi sam Masaryk, jedna z najwybitniejszych postaci współczesnej Europy i świata, ale i jego autorytet okazałby się za mały, gdyby nie zrozumienie interesów państwowych w najszerszych masach.

Tu jest klucz do rozwiązania zagadki, dlaczego Czechosłowacja pomimo, że jest państwem stosunkowo małem — posiada w świecie taką pozycję. „Naród sobie" — napis na Narodnim Divadle w Pradze jest symbolistyczny, bardzo głęboki i znajduje potwierdzenie we wszystkich dziedzinach życia.

H. W.

Zmiana pragmatyki urzędniczej.

STOPNIE SŁUŻBOWE — MIANOWANIA — STOSUNKI HIERARCHICZNE — PRZENIESIENIA W STAN NIECZYNNY.

Jak donosiliśmy wczoraj, ostatni „Dziennik Ustaw Rzplitej ogłosił rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, nowelizujące ustawę o pragmatyce służbowej urzędników państwowych.

Według nowych przepisów zostało ustanowionych 12 stopni służbowych. W pierwszej kategorji rozpoczyna się pracę od 8 stopnia służbowego, w drugiej od 10 stopnia, a w trzeciej od 11 lub 12 stopnia służbowego. W wyjątkowych wypadkach premjer może zezwolić na rozpoczęcie pracy w służbie państwowej od wyższego stopnia służbowego.

Mianowanie urzędników pierwszej kategorji i awansowanie do wyższych stopni wymaga każdorazowej zgody premjera. Mianowania na stanowiska podsekretarzy stanu i wojewodów dokonuje Prezydent na wniosek właściwej władzy naczelnej, uchwalony przez Radę ministrów. Ambasadorów, ministrów pełnomocnych oraz innych urzędników podlegających ustawie, mianuje Prezydent Rzplitej na wniosek właściwej władzy naczelnej, przedstawiony w porozumieniu z premjerem. Urzędników kancelarji cywilnej mianuje Prezydent za kontrasygnatą premjera. Urzędników Sejmu mianuje marszałek Sejmu, urzędników Senatu — marszałek Senatu.

Stosunki hierachiczne między urzędnikami, pełniącymi obowiązki przywiązane do stanowiska danej kategorj zależą nie od posiadanego stopnia służbowego, ale od rodzaju stanowiska, którego pełni obowiązki. Urzędnikowi nie wolno przyjąć ubocznego zajęcia, przynoszącego mu jakąkolwiek korzyść materjalną, bez zezwolenia władzy naczelnej albo władzy przez nią upoważnionej, udzielanie zaś zezwoleń urzędnikom władz naczelnych wymaga zgody premjera.

Urzędnik awansuje do bezpośrednio wyższego stopnia służbowego wedle uznania władzy przełożonej przy zachowaniu postanowień art. 17 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Właściwa władza naczelna za zgodą premjera przenosi urzędnika stałego w stan nieczynny w dwu wypadkach: gdy wskutek zmiany w organizacji władz i urzędów niema dla niego czasowo odpowiedniego stanowiska służbowego w tym dziale zarządu państwowego, oraz gdy zajdą okoliczności, niepozwalające ze względu na dobro służby na dalsze jej pełnienie w tym samym dziale zarządu państwowego. Podsekretarzy stanu i wojewodów przenosi w stan nieczynny Prezydent Rzplitej na wniosek właściwej władzy naczelnej.

Urzędnik, który w ciągu bezpośrednio po sobie następujących trzech lat otrzymał dwukrotnie niedostateczną ocenę kwalifikacyj, sporządzaną corocznie z końcem każdego roku kalendarzowego, musi być zwolniony ze służby przy zachowaniu jednak nabytych praw emerytalnych. Każdy przełożony, powołany do wykonywania bezpośredniego lub pośredniego nadzoru służbowego, ma prawo zawiesić urzędnika w pełnieniu służby, gdy ten okazał jawne nieposłuszeństwo wobec szczególnie ważnych okoliczności, dalej gdy ze względu na jakieś przestępstwo służbowe zarzucane urzędnikowi, dalsze jego przebywanie w służbie naraziłoby powagę urzędu lub groziło dobru służby.

Przeciwko zarządzeniu władzy służbowej przysługuje zawieszonemu prawo wniesienia zażalenia w terminie 5 dni do władzy bezpośrednio wyższej. Władza bezpośrednio wyższa może z urzędu uchylić zawieszenie. Wniesienie zażalenia przeciwko zawieszeniu nie wstrzymuje skutków tego zawieszenia. Gdy obwinionego skazano na karę dyscyplinarną, czas zawieszenia w służbie nie wlicza się do służby czynnej. Urzędnicy drugiej i trzeciej kategorji, którzy od chwili wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, zmieniającego niektóre postanowienia ustawy o pragmatyce, uzyskali wyższe stopnie służbowe od ustalonych w tem rozporządzeniu, zatrzymują posiadane stopnie służbowe w dotychczasowej kategorji stanowisk. Dekret wchodzi w życie z dniem 1 listopada rb.

Z DNIA.

„NOTORYCZNY PASZKWILANT".

Podczas procesu brzeskiego mec. Szurlej nazwał przy pewnej sposobności b. ministra Moraczewskiego notorycznym paszkwilantem i oszczercą.

Z powodu zamieszczenia wiadomości o tem w sprawozdaniu sądowem „Wieczór Warszawski" został zaskarżony przez p. Moraczewskiego.

Sąd dopuścił szereg świadków, a mianowicie ze strony obrony powołano świadków: b. min. Zdziechowskiego i Stanisława Głąbińskiego, b. premjera Grabskiego i prof. Stanisława Strońskiego.

Na wniosek zaś obrony zeznawać będą jako świadkowie: obecny premjer Prystor, b. premjerowie Bartel i Sławek, gen. Rydz-Śmigły i dr. Bobrowski z Krakowa.

Będzie to więc proces polityczny wysokiego kalibru.



„ARCYKSIĄŻĘ FRANCISZEK RUDOLF MAKSYMILJAN PRZY SORTOWANIU RYB

W Londynie żyje handlarz rybami, owocami i mięsem, William Brightwell, który twierdzi, że jest synem rozstrzelanego w r. 1867 cesarza Meksyku Maksymiljana, brata b. cesarza Austrji Franciszka Józefa I. Na tej podstawie żąda uznania w nim właściciela skarbów, które zostały zatopione wraz z okrętem b. cesarza Maksymiljana, a obecnie mają być wydobyte z głębiny morskiej.

OBLICZE WSPÓŁCZESNEJ MOSKWY

OGONKI PRZED MONOPOLKĄ. — NA BOSAKA DO TEATRU. — LEKARZ PO CHŁOPSKU UBRANY. — KOBIETY I MODA.

Przed dwoma miesiącami wrócił z Rosji znany dziennikarz czeski inż. J. Szrom, który przebył tam kilka lat i doskonale zna tamtejsze stosunki. Dlatego też wrażenia jego, opisywane obecnie w prasie czeskiej, są nadzwyczaj zajmujące.

Już może tysiąc razy opisano granicę polsko-sowiecką pomiędzy Stołpcami a Niegoreloje — pisze Szrom. Ale dziś zobaczyć można wyraźniej niż przed dwoma laty, że i tu po stronie sowieckiej daje się zauważyć pewnego rodzaju współzawodnictwo. Polacy wybudowali przed pięciu laty piękny, czyściutki dworzec kolejowy w Stołpcach, a z małej tej pogranicznej wioski wyrosło poważne miasto nadgraniczne. Rosjanie, nie wierzący widocznie z początku w stałość tej granicy pociągniętej daleko na wschód od linji Curzona, zadowolili się po swej stronie najpierw wagonowemi barakami, później drewnianemi budami, a wreszcie większym drewnianym urzędem celnym. Dopiero program piatiletki i zaglądnięcie jakiegoś wpływowego członka rządu sowieckiego nakłoniły władze do wybudowania porządnej i obszernej budowli dla pogranicznych urzędów sowieckich. W wielkiej nowej hali wisi olbrzymia mapa, przedstawiająca budownictwo socjalistyczne w dziedzinie przemysłu i rolnictwa sowieckiego według plany „piatiletki". Cudzoziemców mapa ta bardzo myli, gdyż na przestrzeni 800 km. od Niegoreloje w kierunku Moskwy poza kilkoma niedokończonemi budowlami w Mińsku, nie można zobaczyć nic nowego, chociaż piatiletka się kończy.

Inż. Szrom mieszkał w Moskwie dawniej 7 czy 8 lat i dlatego też podczas ostatniej podróży do Moskwy szczególnie interesowało go, jakie zmiany zaszły w zewnętrznym wyglądzie miasta w ciągu ostatnich dwu lat.

Znam Moskwę w najdrobniejszych szczegółach — pisze Szrom — i dlatego zobaczywszy z auta ogonki na ulicach byłem pewny, że stojący w nich czekają nie na chleb lub mięso, ale na wódkę. Wódka kosztuje tam obecnie wprawdzie niechrześcijańskie sumy, zwłaszcza w porównaniu z dochodami obywatela sowieckiego, ale wszystkie sklepy, w których wódkę się sprzedaje, są dosłownie oblegane od rana do wieczora i to zarówno przez mężczyzn, jak kobiety i wyrostków. Ponieważ zaś odżywianie się przeciętnego człowieko w Bolszewji jest obecnie bardzo złe, a picie wódki wymaga pożywnej strawy, sądzić można, że pijaństwo powstaje przeważnie z jakiegoś specjalnego stanu rozpaczy i depresji i że pociąga za sobą o wiele gorsze następstwa niż w czasach, kiedy po wódce można było dostatecznie się najeść. Pijak, leżący na ulicy, chwiejący się na nogach, śpiący lub zaczepiający przechodniów, nie jest zjawiskiem, któreby znikło z ulic moskiewskich.

Mieszkańcy Moskwy są obecnie bardzo źle ubrani i obuci. W roku 1926 mówił mi chicagowski profesor Harper, znawca wsi rosyjskiej przed wojną, że podczas swej podróży po Rosji sowieckiej zauważył, że na wsi spotkać można stosunkowo więcej ludzi o wysokich butach niż łykowych trepkach, podczas gdy przed wojną było odwrotnie. Dziś stosunki znacznie się pogorszyły. Mieszkańcy Moskwy nie chodzą wprawdzie w łapciach, ale prawie każdy, kto przyjedzie do Moskwy ze wsi, ma na nogach łykowe łapcie, a rzadko tylko buty. Uderza również znaczna ilość ludzi chodzących boso. Dawniej nawet w najgorętszych dniach nie spotykano tylu ludzi bosych. Stanowczo też dawniej ludzie nie chodzili boso do teatru i to na pierwszorzędne miejsca. W teatrze Mejerholda widziałem w pierwszym rzędzie młodzieńca bez butów.

A te ubrania zwłaszcza kobiece. Nie mówię już o tem, że jeżeli uczony sowiecki — oczywiście nie uprzywilejowany marxista — chce odwiedzić swego kolegę, musi wypożyczyć sobie spodnie od swego syna, ani o tem, że sowiecki lekarz-specjalista usprawiedliwia się, że jest ubrany po wiejsku. Mówię ogólnie o ubraniach na ulicy i w domu. Są w takim stanie, że w Z. S. S. R. niema żadnych odpadków tekstylnych. Wszystko się zużytkuje, wszystko się przyda. Każdą szmatką sprawicie radość, nie mówiąc o kawałku materji lub nawet o chustkach igłach, pończochach, batyście, jedwabiu. A óż dopiero mydło. Na granicy zauważyłem, jak pewien profesor, widocznie powracający z jakiegoś kongresu, prosząco patrzył na rewidującą urzędniczkę celną, aby nie zabierała mu kawałka mydła toaletowego i pokornie ją prosił, — on człowiek, mjący za sobą conajmniej trzydzieści lat pracy naukowej, aby pozostawiła mu to, co może przewozić ponad normę, i nie zmuszała go do oclenia, gdyż przy jego dochodach byłoby to znacznym uszczerbkiem.

Oczywiście kobiety sowieckie nie byłyby kobietami, gdyby nie dbały choć trochę o swe ubranie. Ale i tu to sztuczne oderwanie Z. S. S. R. od reszty świata powoduje pewne łamańce. Za materję w lecie służy głównie grube płótno domowe typu kostromskich tkanin, lub ewentualnie coś ze skąpego przydziału państwowego kartonu, batystu lub etaminu. Z tego szyje się jakieś długie, wąskie trąby, w które ubierają się dziewczęta sowieckie. Nie wszyskie wprawdzie, ale ich większość. Nie pomaga krzyk różnych organów sowieckich, że brak tekstylji powinien powstrzymać obywatelki od mody długich ubrań; większość takie ubrania chce mieć i nie zważa, ani na nawoływani przywódców komunistycznych, ni też na to, że w wąskich sukniach bez fałd wcale im nie jest do twarzy. Słyszały, że na zachodzie istnieje moda długich sukien i to im wystarcza.

Wspaniały pociąg Papieża.

Dworzec kolejowy bez kasy biletowej.

Osobista linja kolei żelaznej Papieża jest szczytem komfortu i doskonałości. Coprawda pasażerami tej kolei będą tylko papież, królowie, książęta i wyższe duchowieństwo Watykanu.

Długość linji kolejowej wynosi przeszło 650 metrów, z których 300 metrów przechodzi przez włoskie terytorjum a 350 mtr. znajduje się na terytorjum Watykanu.

Po tej linji cyrkuluje jedyny pociąg, składający się z trzech wagonów, które otrzymał papież Pius XI w darze od włoskiej kolei żelaznej.

Wagony wewnątrz są obite jedwabiem koloru purpurowego ze złotemi brzegami. Jeden z wagonów — salon, posiada tron papieski, drugi to pokój stołowy, a trzeci to sypialnia papieża. Do tych trzech wagonów mogą być przyczepione w każdej chwili inne wagony ze świtą papieską.

Wagony nie posiadają własnej lokomotywy i uruchomione mogą być przy pomocy włoskiej lokomtywy rządowej. Dworzec watyk. nie ma nic wspólnego z dworcami innych kolei żelaznych. Niema tutaj ani poczekalni dla pasażerów, ani kasy biletowej, ani też bufetu. Składa się z jednej wielkiej wspaniałej sali, która będzie otwierana w razie przybycia wysoko postawionych osobistości.

By przepuścić pociąg na terytorjum Watykanu, trzeba było wybić otwór w murze, który został postawiony z rozkazu papieża Urbana VIII, a który otacza cały Watykan. Oprócz tego wybito tunel w pagórku.

Wszystkie te roboty, zgodnie z traktatem laterańskim prowadzone są przez rząd włoski, którego budowa kolei watykańskiej będzie kosztowała 12 miljonów lirów.

„DOSTAWCA ŚMIERCI"

NA ULICACH CHARBINA.

Klęski żywiołowe i nędza wojenna, jakie w ostatnim czasie nawiedziły Mandżurję, przywróciły do życia starego „azjatyckiego gościa" — cholerę, która w Charbinie na Dalekim Wschodzie czuje się jak u siebie w domu.

W roku bieżącym, w lecie i pierwszych dniach jesieni, cholera pochłonęła tysiące ofiar. Setki lekarzy zorganizowanych w oddziałach przeciwepidemicznych walczą z tą straszliwą chorobą. Tym oddziałom lekarskim służy również t. zw. „dostawca śmierci". Jest to autobus nr. 531, który niedawno jeszcze wcale nie różnił się od innych autobusów. Na jego platformie szofer wykrzykiwał kierunek jazdy: Czurun — Modagor. Jego pasażerami byli charbińczycy, którzy udawali się do pracy, na zakup lub też w lecie nad rzekę Sungarę. Obecnie autobus ten wywołuje zgrozę; przechodnie ponuro patrzą, jak przejeżdża przez ulice. Kondoktor już dawno znikł, a na jego miejsce powołano sanitarjusza z opaską komitetu przeciwepidemicznego na ramieniu.

Autobus zmienił kierunek. Obecnie jeździ tylko do miejskiego szpitala centralnego, dokąd codziennie zwozi się dziesiątki ludzi, chorujących na cholerę. Obecnie autobus ten, nazywany przez ludność miejscową „dostawca śmierci", jest jednym środkiem, łączącym chorych na cholerę z resztą miasta. Były dni, kiedy autobus ten w ciągu 24 godzin odbył pięćdziesiąt tur. W ostatnim jednak czasie na szczęście liczba ta się zmniejsza, ponieważ epidemja cholery grasuje już nie tak gwałtownie.

Skoro tylko nadejdzie wieść, że ktoś zachorował w sposób podejrzany, „dostawca śmierci" już śpieszy na wskazane miejsce. W mieszkaniu chorego natychmiast przeprowadza się dezynfekcję, a pacjent odwieziony zostaje do szpitala. Często zdarza się, że jest to ostatnia jego podróż.

Lekarz, jeżdżący w tym autobusie, opowiada: „Ciężka jest nasza praca. Krewni chorych widzą w nas nieprzyjaciół i przyjmują nas bardzo nieprzychylnie. Ludzie nie mogą zrozumieć, że spełniamy swój obowiązek". Z drugiej strony zachowanie się ludności jest zupełnie zrozumiałe, ponieważ odjazd chorego autobusem, to odjazd w przepaść. Nikt nie wie, jaki los spotkał pacjenta, a cmentarz dla zmarłych na cholerę to rzeczywiście cmentarz nieznanych grobów.

Charbińskie pismo „Rupor" opisuje ten cmentarz ofiar epidemji, jak następuje.

„Kroczymy za dozorcą. W kształcie litery „T" rozłożone są wspólne i pojedyńcze groby, których wierzchołki oblane są wapnem. Czterej grabarze zasypują wielki wspólny grób, w którym pogrzebano 14 Chińczyków, zmarłych na cholerę. Zaraz obok przygotowany jest drugi grób masowy. Trupy zazwyczaj owijane są w płótno i układa się w jamie obok siebie. We wspólnych grobach grzebie się zarówno Rosjan jak i Chińczyków.

Wracając z cmentarza, dziennikarz spotkał dwóch grabarzy chińskich, niosących zwłoki człowieka zmarłego na cholerę, owinięte w płótno. Było to ostatnie wrażenie z tego ponurego zakątka.

Przejazdy Hindenburga

przez Polskę.

Hindenburg, posiadający prywatny majątek w Neudeck w Prusach Wschodnich często jeździ w pociągach tranzytowych przez Polskę. W bieżącym roku jeździł już 6 razy: w kwietniu, maju, lipcu, sierpniu dwukrotnie i we wrześniu. Przed każdą podróżą polskie władze bezpieczeństwa, zawiadomione o dokładnej dacie przyjazdu Hindenburga zarządzały specjalną ochronę, należną głowie państwa. Ochrona trwała od chwili wjazdu do Polski pociągu tranzytowego z wagonem salonowym Hindenburga do chwili opuszczenia przez ten pociąg terytorjum Polski. Taką samą ochronę władze polskie zarządzały przy podróży powrotnej.

Jak wiadomo, podróżni, jadący tranzytem z Niemiec do Prus, nie potrzebują wizy polskiej. Polskie władze celne nie mają żadnej styczności z pociągami tranzytowemi, a tem samem z wagonem Hindenburga. Całe zadanie służby celnej polega na tem, że dwaj urzędnicy polscy konwojują pociąg tranzytowy niemiecki przez teren Polski do granicy niemieckiej. Hindenburg jeździ pociągiem idącym z Chojnic do Malborga. Przestrzeń ta wynosi 115 km., a pociąg przebywa ją w ciągu 90 minut.

Nasz dział radjowy.

RADJOWY KONCERT OCIEMNIAŁYCH.

Dnia 17 bm. o godz. 17 audycja poświęcona będzie występom wychowanków Instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie. W skład programu wchodzi uwertura „Bajka" Moniuszki, prowadzona przez prof. Blaschkego, następnie szereg utworów na fortepian solowy w wykonaniu Bronisława Aksamirskiego, wreszcie Trio Haydna w wykonaniu Sowińskiego, Butkiewicza i E. Morga. O celach i wynikach nauki muzyki i do czego dojść może ociemniały wirtuoz — słowo wstępne wypowie dyrektor Instytutu p. Stefan Łopaito.

PROGRAM RADJOWY.

NIEDZIELA 16 PAŹDZIERNIKA.

10.30 — Transmisja nabożeństwa z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach. 11,58 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12,10 — Komunikat meteorologiczny. 12.15— Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 12,55 — Transmisja ze stadjonu Legji biegu Kusociński (Polska) Isohollo (Finlandja) na dystansie 5000 m. 13.10 — Dalszy ciąg koncertu. 14.00 — Komunikat rolniczo - meteorologiczny. 14,05 — Ks. dr Antoni Marchewka: „Święty Franciszek z Asyżu odnowicielem ducha religijnego". 14,25 — Muzyka. 14.40 — „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" — dyr. Sz. Mędrzecki. 15,00 — Muzyka. 15.25 — „Żywienie się pracownika fizycznego i umysłowęgo" wygł. dr. G. Szulc. 15,37 — Dalszy ciąg muzyki 16,00 — Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" — w opracowaniu Jana Milewskiego. 16.15 — Opowiadanie dla młodzieży pt. „Strażnik piramid" wygł. p. M. B. Lepecki. 16.25 — Intermezzo muzyczne. 16.45 — Kącik językowy. 17.00 — Koncert solistów. 18.00 — Muzyka lekka i taneczna. 18,55 — Rozmaitości. 19,05 — Intermezzo muzyczne. 19.25 — Słuchowisko pt „Zrzędność i przekora". 20,00 — Koncert popularny. 20,55 — Wiadomości sportowe. 21,05 Dalszy ciąg koncertu. 22,05 — Komunikaty sportowe. 22.10 — Muzyka taneczna. 22,55— Komunikat meteorologiczny. 23.00 — Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK 17 PAŹDZIERNIKA.

10,00 — Nabożeństwo z powodu 83 rocznicy śmierci Fryderyka Chopina. 11,30 — Komunikat meteorologiczny. 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13,20 — Komunikat meteorologiczny. 15,40 — Komunikat gospodarczy. 15.55 — Przegląd komunikacyjny. 16.00 — Skrzynka pocztowa. 16.15 — Kurs elementarny języka francuskiego. 16,30 — Intermezzo muzyczne. 16,40 — „Współczesna Francja o Chopinie" wygł. prof. dr. Tadeusz Szeligowski. 17,00 — Audycja muzyczna z okazji 90-lecia Działu ociemniałych — państw. Instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie, w wykonaniu wychowanków Instytutu. 18,00 — Muzyka lekka i taneczna. 19,00 — Prof. dr. Władysław Dzięgiel: „Człowiek w cieniu przyszłości". 19,15 — Rozmaitości. 19,30 — „Na widnokręgu". 20,00 — Skrzynka pocztowa techniczna. 20,15 — Transmisja z Filharmonji warszawskiej Akademji ku uczczeniu 83 rocznicy śmierci Fryderyka Chopina. 22,40 — Komunikat meteorologiczny. 22,50— Muzyka taneczna.

Nowe postanowienia

O POLICJI PAŃSTWOWEJ.

Z dniem 1 listopada rb. wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta R. P. z mocą ustawy, zmieniające niektóre postanowienia o policji państwowej.

Wedle tego rozporządzenia, na czele korpusu policji państwowej stoi komendant główny, mianowany przez Prezydenta na wniosek ministra spr. wewn., przedstawiony w porozumieniu z prezesem Rady ministrów, bądź z pośród członków korpusu policji państw., bądź też z poza tego korpusu.

Prezydent R. P. na wniosek ministra spraw wewn., przedstawiony w porozumieniu z prezesem Rady ministrów, awansuje nadinspektora pol. państw. na generalnego inspektora.

Awanse oficerów policji do podinspektora włącznie oraz szeregowych policji mogą być uzależnione od warunków, które ustala prezes Rady ministrów.

Komendanta głównego i inspektora generalnego pol. państw. przenosi w stan nieczynny Prezydent R. P. Wszystkich innych oficerów policji przenosi w stan nieczynny minister spraw wewnętrznych za zgodą prezesa Rady ministrów.

Włodarz parafji.

Sosnowiec jest stolicą Zagłębia. Dlatego każde ważniejsze zdarzenie, tyczące naszego miasta, budzi żywy oddźwięk w całem Zagłębiu i staje się wypadkiem dnia dla wszystkich jego mieszkańców.

Więc i dzisiejsza uroczystość ingresu nowego proboszcza parafji sosnowieckiej zwraca oczy całego Zagłębia na to ważne zdarzenie w życiu religijnem katolickiego Sosnowca. Piękny kościół sosnowiecki, malowany wewnątrz przez znakomitych mistrzów malarstwa polskiego, kościół, który został zbudowany razem z tym miastem stosunkowo świeżej daty i w którym ześrodkowywała się radość Zagłębia w dniach powodzeń narodowych i smutek w dniach żałoby przechodzi dziś we władanie nowego proboszcza ks. kanonika Teofila Jankowskiego. Z wyluszczonych wyżej względów nie może to być obojętne dla nikogo, choćby nie należał do parafji Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny.

Tak się już oddawna złożyło i do tego wszyscy przyzwyczailiśmy się, że kościół w Sosnowcu i plebanja stanowiły centralny punkt wielu poczynań społecznych, czy to mających na celu niesienie ulgi cierpiącym niedostatek, czy sianie oświaty, czy budowanie zrębów organizacyjnych pod wielki gmach akcji katolickiej. Zarówno zgon wielkich w narodzie polskim jak i radość ze zwycięstwa prowadziły nas z całego Sosnowca i okolic w mury naszego kościoła. Tu poświęcaliśmy nasze sztandary organizacyj, których członkowie w swej większości przybywali z innych parafji.

Tak więc kościół w Sosnowcu ma wyjątkowe znaczenie dla religijno-społecznych poczynań Zagłębia.

W tej świadomości powitamy dziś ks. kanonika Teofila Jankowskiego, nowego proboszcza. Witać go będą tysiączne rzesze parafjan z tem większą powagą i serdecznością, że rozumieją odpowiedzialność pracy ks. proboszcza na trudnym posterunku parafji sosnowieckiej. Wiedzą oni, jak wiele zatargów musi łagodzić, jak wielki jest zakres jego działania, jak z wielu trudnościami musi zmagać się, nim osiągnie swój wzniosły cel duszpasterski.

Witać będą dziś parafjanie swego nowego proboszcza z ufnością, że nie zbraknie mu sił do wytrwania w tworzeniu dzieła Bożego, bo ks. kanonik Teofil Jankowski znany jest ze swej energji i niezłomnej woli w przeprowadzaniu powierzonych sobie zadań.

Ks. Jankowski, kanonik kolegjaty kaliskiej, nowy proboszcz parafji w Sosnowcu urodził się 28 lutego 1877 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1901, następnie półtora roku był wikarjuszem w Kamińsku, a potem wciągu 29 lat przebył w Brzeźnicy, najpierw jako administrator parafji, potem jako proboszcz i dziekan. Z Brzeźnicy, położonej w powiecie Radomskowskim, przybywa ks. Jankowski do Sosnowca.

Wciągu blisko 30-letniego pobytu w Brzeźnicy ks. kanonik zdobył sobie wielkie przywiązanie parafjan. Wobec parafji brzeźnickiej położył duże zasługi, bo zbudował nowy kościół, tworzył organizacje społeczne i kulturalne. Za pracę tę został odznaczony złotym krzyżem zasługi.

W dniu obejmowania rządów w kościele sosnowieckim przez ks. kanonika Jankowskiego wyrażamy radość, że parafja nasza w Jego osobie znalazła mądrego, energicznego i światłego Włodarza.

NA POWITANIE

Ks. T. JANKOWSKIEGO PROBOSZCZA W SOSNOWCU.

Rozdarty jest na dwoje wzrok nasz, nasze ucho
I każdy krok nasz w życiu znaczony wahaniem;
Rozdźwięk w sercu, choć słowa rozpalone skruchą,
Przyrzekają przy Stwórcy wieczyste wytrwanie.

Idziemy rozdrożami samotni w gromadzie,
Zgiełkiem kłótni i śmiechu pokrywając smutek.
Myśli dziko wyrosłe szaleją w nieładzie,
Choć mówimy, że z jednej są bryły wykute.

Mamy ziemię pod stopą, nad głowami niebo
I ciepły kąt w czas śnieżnych i mroźnych zawiei,
Potrafimy się cieszyć czarną, tłustą glebą
I w słońcu na urodzaj poszukać nadziei.

Jeno niech na rozdrożach ktoś ścieżkę nam wskaże,
Gdy w obliczu wieczności w piersi drżąca trwoga,
Niech płomieniem grzejącym rozjaśni ołtarze
I oświetli nam drogę wiodącą do Boga.

Cw.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

16 Niedziela — **Dziś** Saturnina
Jutro Wiktora
Wschód słońca 6 m. 2.
Zachód „ 16 m. 41.

Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Dzielny wojak Szwejk.
EDEN: Flip i Flap w Legji Cudzoziemskiej.
PALACE: Król - to - ja.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Moskwa bez maski.
ŚWIATOWID: Trade - Horn.

DĄBROWA

WANDA: Księżna Łowicka.
ARS: Godzina z tobą.
KOMETA: Tom Mix.

ZAWIERCIE.

STELLA: Król żebraków.
ARLEKIN: Milczące usta.

OLKUSZ.

ORZEŁ (Słońce): Bezimienni bohaterowie.

× **Z SĄDOWNICTWA.** Prezesem Sądu okręgowego w Sosnowcu został mianowany sędzia Zbrowski.

Wiceprokurator Sądu okręgowego w Sosnowcu, p. Mieczysław Dobromęski został mianowany sędzią Sądu apelacyjnego w Warszawie.

Sędzia sądu grodzkiego w Sosnowcu p. Ignacy Polak, a nie Nowak, jak to mylnie wczoraj wydrukowano został mianowany sędzią Sądu okręgowego.

B. wiceprezes Sądu okręgowego w Sosnowcu sędzia Jan Maciejewski, ostatnio sędzia Sądu apelacyjnego w Warszawie został mianowany prezesem Sądu okręgowego w Łodzi.

× **ZARZĄD KATOLICKIEGO TOWARZYSTWA POLEK** w Sosnowcu wzywa wszystkie członkinie, aby wzięły udział w ingresie księdza proboszcza. Zbiórka pod sztandarem dzisiaj o godz. 9.30 rano przy Domu katolickim.

× **Z ŻYCIA N. O. K. W DĄBROWIE.** Kurs gotowania i pieczenia ciast, prowadzony staraniem N. O. K. cieszy się dużem zainteresowaniem. Dwie grupy słuchaczek zajęte są w godzinach rannych i popołudniowych. Na żądanie powtórzony zostanie 6-tygodniowy kurs pieczenia ciast. W szwalni N. O. K. rozpoczęto naukę kroju, szycia i robót. W najbliższym czasie uruchomiona zostanie świetlica dla dziewcząt, prowadzona przez sekcję młodych N. O. K.

W piątek, dn. 21 b.m. o godz. 6.30 popoł. p. Krystyna Kasprzykówna wygłosi w „Ognisku" pogadankę o działalności gen. Zamoyskiej z cyklu „Zasłużone niewiasty". Po pogadance wyświetlane będą przeźrocza do bajki dla dzieci i młodzieży. Zaznaczyć należy, iż w każdy piątek po 15 wygłaszane są pogadanki dla członkiń i ich rodzin.

× **PRZENIESIENIE OCHRONY DO NOWEGO GMACHU.** We wtorek, dnia 18 b.m. odbędzie się o godz. 11.30 rano, uroczyste wprowadzenie sierot do części wykończonej własnego gmachu żydowskiego Tow. dobroczynności przy ul. Sienkiewicza 19 w Będzinie.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4-ej — po cenach popularnych od 49 gr. do 2,49 zł. ukaże się świetna komedja w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego p.t. „SZCZĘŚCIE OD JUTRA", w doskonałem wykonaniu pp. Drohockiej, Szczęsnej, Tańskiej, Stróżyńskiej, Orlińskiego, Wojteckiego i Tańskiego który zarazem sztukę reżyserował.

Dziś w niedzielę wieczorem o godz. 8.15 poraz drugi dana będzie pełna humoru i kapitalnych sytuacyj, amerykańska farsa p.t. „POTĘGA REKLAMY", w której zawrotne tempo i koncertowa gra artystów oraz pomysłowe dekoracje proj. art. mal. J. Badowera, tworzą niezwykle zajmujące widowisko. — Ceny zwykłe od 90 gr. do 3.39 zł.

W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1 i od 3 popoł.

NA NIEMCACH.

We wtorek 18 b.m. o godz. 8,15 wiecz. w sali Klubu, artyści teatru sosnowieckiego odegrają doskonałą komedję St. Kiedrzyńskiego „SZCZĘŚCIE OD JUTRA". — Ceny miejsc od 90 gr. do 3.39 zł.

Teatr Polski w Katowicach

Wtorek 18 b.m. — „Ciotka Karola".
Środa 19 b.m. — „U mety" (premjera).
Czwartek 20 b.m. — „Roxy".

× **WIELKA ATRAKCJA W DĄBROWIE.** Jak już wiadomo, staraniem komitetu Dni szopenowskich w Dąbrowie, w dniu dzisiejszym, o godz. 2 popoł. odbędzie się na stadjonie miejskim, a wrazie niepogody w sali „Ogniska", wielki koncert ludowy którego program wypełnią wyłącznie utwory Chopina. W koncercie weźmie udział 5 orkiestr liczących około 160 osób, oraz kilka chórów, liczących około 160 osób, oraz kilka chórów, liczących przeszło 200 osób. Koncert odbędzie się pod kierownictwem prof. K. Guzikowskiego. Na koncercie wykonane zostaną następujące utwory: Polonez A-dur, wykonają połączone zespoły orkiestrowe i chóralne. Mazurek cis-moll i Walc a-moll wykonają połączone zespoły orkiestrowe. Trzy mazury w układzie Z. Noskowskiego, wykonają połączone zespoły chóralne z towarzyszeniem fortepianu. Preludjum c-moll nr. 20 w układzie K. Guzikowskiego. Marsz żałobny z sonaty b-moll w układzie Sikorskiego, wykonają połączone zespoły orkiestrowe. Wreszcie Preludjum A-dur „Marzenie", wykonają połączone zespoły orkiestrowe i chóralne. Koncert poprzedzi prelekcja prof. St. Staśki.

Ceny miejsc na stadjonie 50 gr., siedzące i 30 gr. stojące. Tego rodzaju impreza jest poraz pierwszy urządzona na terenie Zagłębia, nic przeto dziwnego, że koncert wywołał duże zainteresowanie i niewątpliwie zgromadzi liczne rzesze publiczności.

× **MURARSCY I CIESIELSCY** czeladnicy i uczniowie mają okazję zdobycia wykształcenia zawodowego niezbędnego przy dzisiejszym stanie techniki budowlanej, na kursach murarsko - ciesielskich Tow. popierania szkolnictwa zawodowego, prowadzonych przez specjalistów, które będą uruchomione od 1 listopada b.r. Informacji udziela kancelarja Towarzystwa, ul. Wawel 13, gmach szkoły powszechnej. Przedsiębiorcy budowlani i mistrzowie proszeni są o poparcie akcji Towarzystwa.

Dalsze udogodnienia kolejowe

DLA TURYSTÓW.

Koleje polskie wprowadziły, jak wiadomo, t. zw. bilety wycieczkowe, dzięki którym ludność miast będzie mogła na koniec tygodnia wyjeżdżać do letnisk i uzdrowisk na wypoczynek, korzystając ze zniżki w obie strony. Bilety takie wydają kasy kolejowe na pewnych bardziej uczęszczanych szlakach turystyczno - wycieczkowych, nie dalej jednak jak na odległość 150 klm. Bilet taki nabyć można w soboty i dnie przedświąteczne, w niedzielę i święta, oraz od g. 12 w piątek przed świętami Wielkiej Nocy i przed Zielonemi Świętami i wreszcie od 23 grudnia.

Dotychczasowa cena biletów wycieczkowych ustalona była według taryfy podmiejskiej, która jest niższa o 25 proc. od taryfy normalnej. Obecnie od dnia 1 listopada r.b. począwszy, cena biletów wycieczkowych będzie obliczana według taryfy normalnej ze zniżką 33 i jedna trzecia proc. w każdą stronę. Poza tą znaczną zniżką Ministerstwo komunikacji wydało polecenie, aby bilety te mogły być wydane bez względu na odległość, oczywiście na ustalonych szlakach.

Wreszcie Ministerstwo komunikacji przyznało ulgi dla powracających z uzdrowisk na przeciąg całego roku następującym miejscowościom: Druskieniki, Rajcza, Zawoja (st. kol. Maków).

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni przy ul. 3 Maja w Dąbrowie, odbędą się następujące pogadanki: W niedzielę, dn. 16 b.m. dr. L. Łakomy „Hitler i jego program". W poniedziałek, dn. 17 b.m. dr. L. Łakomy „Atomy — mgławice — wszechświat", część III. We wtorek, dn. 18 b.m. prof. St. Piotrowski „Tęczowe krajobrazy c. c. c. p.". W środę, dn. 19 b.m. prof. A. Sochacki „Wrażenia z podróży odbytej „Polonją" po morzu Północnem". Część II. W czwartek, dn. 20 b.m. prof. M. Kantor-Mirski „Świat nadzmysłowy — w wierzeniach ludu polskiego". W piątek, dn. 21 b.m. prof. P. Swatowski „Szkło zwykłe i szkło kryształowe" Film. Część II. W sobotę, dn. 22 b.m. prof. J. Lemiesz „Napoleon w Egipcie a sprawa polska".

× **NADAWANIE TELEGRAMÓW Z POCIĄGÓW POSPIESZNYCH.** Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadziło przyjmowanie w pociągach pośpiesznych telegramów krajowych i zagranicznych. Telegramy przyjmować będą w pociągach konduktorzy rewizyjni, przyczem konduktor nadaje telegram do najbliższej stacji, skąd tekst depeszy przesyłany jest dalej drogą normalną. Telegram nadany w pociągach zawierać może najwyżej 14 wyrazów łącznie z adresem i podpisem. Należność za telegram pobiera się zawsze za 14 wyrazów z zaokrągleniem sumy według obowiązującej taryfy telegraficznej krajowej lub zagranicznej. Pozatem nadawca uiszcza opłatę manipulacyjną za przyjęcie telegramu przez konduktora.

× **TURNIEJ SZACHOWY.** Sekcja szachowa Domu ludowego w Sosnowcu organizuje turniej szachowy dla członków i sympatyków. Nieczłonkowie życzący sobie wziąć udział w turnieju, opłacają 50 gr. miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje kierownik sekcji szachowej każdodziennie od godz. 19 do 21.

Mała szkoda

KRÓTKI ŻAL.

Jak donosi prasa stołeczna, w niedługim czasie ze względów oszczędnościowych, a raczej z braku środków, ma ulec likwidacji 7 Izb rzemieślniczych.

Wiadomość ta niewątpliwie wywoła zadowolenie w sferach rzemieślniczych, które pozbędą się chociaż jednego poważnego, a zupełnie zbędnego wydatku na utrzymanie tych Izb.

Okazuje się, iż kryzys gospodarczy ma także dodatnie strony i może zczasem zniknął również inne twory etatystyczne i t. zw. zdobycze socjalne.

WZNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI POWIATOWEGO KOMITETU
pomocy bezrobotnym.

Z uwagi na zbliżający się okres zimowy, komitet powiatowy pomocy bezrobotnym w Będzinie postanowił wznowić swą działalność, zawieszoną podczas lata. W związku z tem w ubiegły piątek odbyło się w gmachu starostwa posiedzenie członków komitetu powiatowego, celem umówienia planu dalszej pracy. Obradom przewodniczył prezes komitetu p. starosta Boxa, który w swem przemówieniu wyjaśnił cel zebrania, zaznaczając, iż z uwagi na wzmożone obecnie potrzeby trzeba będzie intensywniej pracować, bowiem wszystko wskazuje na to, iż w roku bieżącym komitet będzie rozporządzał miejscowemi środkami, gdy jednocześnie potrzeby niewątpliwie wzrosną.

Następnie sekretarz komitetu dr. Ryder odczytał protokuł poprzedniego posiedzenia, sprawozdanie z działalności komitetu do dnia 1 kwietnia r.b oraz wspomniał o pewnych zamierzeniach komitetu w zakresie pomocy bezrobotnym. W ubiegłym okresie komitet miał do dyspozycji w gotówce 594.796 zł. i 373.472 zł. w naturze t. j. w postaci kartofli, mąki, cukru, węgla i t. p. artykułów. Ogółem więc komitet rozporządzał kwotą 968.268 zł. w czem 246.447 zł. stanowiło fundusz własny, a resztę nadesłał komitet główny. W ubiegłym sezonie komitet udzielał pomocy 48 tysiącom osób. Obecnie ilość potrzebujących pomocy jest, mniej więcej, taka sama, choć niewątpliwie w niedługim czasie liczba ta poważnie się zwiększy.

Obliczono, iż w przybliżeniu komitet będzie potrzebował conajmniej 30 tysięcy korcy kartofli. Na poczet tego już zamówiono 15 tysięcy, chodzi bowiem o to, aby kartofle zdobyć przed nastąpieniem mrozów. Komitet główny przyśle prawdopodobnie 7 tysięcy korcy i dotychczas otrzymano już 2 tysiące korcy. Co do innych artykułów, narazie nic konkretnego nie wiadomo. Jeżeli chodzi o mąkę, to komitet główny nadsyłał bez przerwy dość dużą ilość, gdyż około 100 ton miesięcznie, sądzić więc można, że i nadal komitet powiatowy będzie ją otrzymywał. Po wyjaśnieniach postanowiono działalność komitetu prowadzić w dotychczasowej formie. Na terenie powiatu istnieje 18 komitetów lokalnych i 8 podkomitetów, za pomocą których udzielana jest pomoc bezrobotnym.

Podczas dyskusji nad planem działalności komitetu dowódca 23 p. a. l. płk. Rargiewicz ujawnił niezwykle ciekawe stosunki, panujące w Będzinie, w zakresie pośrednictwa pracy. Otóż garnizon będziński bierze duży udział w akcji pomocy bezrobotnym i prócz dożywiania pewnej ilości biednej dziatwy, oraz bezrobotnych, korpus oficerski w ubiegłym okresie złożył w gotówce 1.500 zł. na akcję pomocy bezrobotnym.

Pewnego razu garnizon potrzebował trzech robotników do pracy na terenie koszar i w sprawie tej zwrócono się do Magistratu z prośbą o przysłanie robotników, co mimo ponawiania próśb, pozostało bez skutku. Widocznie, zauważył p. pułkownik, w Będzinie, niema bezrobotnych.

Dodać trzeba, iż robotnicy bardzo chętnie zgłaszają się do pracy w koszarach, gdzie prócz wynagradzenia pieniężnego, otrzymują także pożywienie. Oczywista, w Będzinie istnieje cała armja bezrobotnych, lecz prawdopodobnie biuro pośrednictwa pracy tak jest prowadzone, że zgłoszenia o robotników pozostają bez skutku. Obecny na posiedzeniu kom. Rzeczkowski w odpowiedzi płk. Rarogiewiczowi oświadczył, iż on o tem nic nie wie.

Naturalnie p. komisarz nie zorjentował się, iż taka odpowiedź nikogo nie zadowolni, gdyż w dzisiejszych stosunkach gospodarczych właśnie kwestja zatrudnienia bezrobotnych jest zagadnieniem najważniejszem i gospodarz miasta powinien sprawami temi żywo się interesować.

W dalszej dyskusji omawiano sprawę odrabiania przez bezrobotnych zasiłków i uchwalono wydać polecenie komitetom lokalnym, aby bezwzględnie wymagały od bezrobotnych, otrzymujących zasiłki z komitetów ekwiwalentu w postaci pracy przy robotach publicznych na danym terenie. Bezrobotni, odmawiający odpracowania zasiłku, będą dalszej pomocy pozbawieni.

Co do pomocy przemysłu węglowego w Zagłębiu, prezes Rady Zjazdu lhr. Sągajłło oświadczył, iż pomoc ta będzie udzielana w dotychczasowych rozmiarach.

Inspektor szkolny p. Luchowiec poruszył ważną sprawę dożywiania dziatwy szkolnej. W ubiegłym roku szkolnym wydano w szkołach około 1,5 miljona śniadań biednej dziatwie. W roku bieżącym ilość dzieci w szkołach na terenie powiatu z 45 tysięcy wzrosła do 52 tysięcy, a więc i pomoc musi być większa i p. inspektor zwrócił się z apelem do komitetu o poświęcenie tej sprawie należytej uwagi i udzielenie na ten cel wydatnej pomocy.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw, a właściwie wniosków i projektów, posiedzenie zakończono, przyczem panowało ogólne przekonanie, iż w nadchodzącym okresie, z uwagi na ciężkie warunki gospodarcze, komitet będzie miał trudne zadanie i musi, jak słusznie zauważył p. starosta, intensywnie pracować, aby sprostać zadaniu.

Dyr. Kasy chorych p. Wąsowicz
prosi władze o zawieszenie w czynnościach.

Dyrektor Kasy chorych w Sosnowcu p. M. Wąsowicz, nadesłał nam oświadczenie treści następującej:

W dniu 2 października b.r. podałem do publicznej wiadomości fakt, że w obliczu rozpowszechnianego w Zagłębiu oszczerczego pisma P.O.W., dotyczącego mej działalności w okresie b. zarządu przymusowego austrjackich władz okupacyjnych w Sosnowieckiem Tow. kopalń węgla w Zagórzu, zwróciłem się do prezesa Rady powiatowej B.B.W.R. z prośbą o powołanie do osądzenia tej sprawy specjalnego Sądu obywatelskiego, przyczem równocześnie oddałem do tegoż dyspozycji mój mandat członka Rady powiatowej B.B.W.R. Zagłębia Dąbrowskiego do czasu zapadnięcia wyroku powyższego sądu.

Prezes Rady powiatowej B.B.W.R. przyjął do wiadomości stanowisko moje w sprawie złożenia przeze mnie mandatu członka plenum Rady pow. B.B.W.R., oraz przychylił się do mej prośby w sprawie powołania Sądu obywatelskiego.

Jednocześnie nadmieniam, że — pragnąc ułatwić sądowi wyrobienie sobie możliwie objektywnego poglądu na całość sprawy, oraz możliwie nieskrępowane dojście do prawdy i wydanie sprawiedliwego wyroku — zwróciłem się w dniu dzisiejszym jako dyrektor Kasy chorych do mej Władzy przełożonej z prośbą o zezwolenie mi na niepełnienie funkcyj dyrektora do czasu wydania wyroku przez sąd powyższy.

Michał Wąsowicz
em. major W. P. i Dyrektor Kasy chorych.
Sosnowiec, dnia 15.10 1932 r.

Ewolucja w fotografji.

Czasy się zmieniają, moda się zmienia, nie dziw, że i nowoczesna technika fotograficzna szybko postępuje naprzód.

Dawniej robiono w zakładach fotograficznych „ostre" zdjęcia, twarze bez wyrazu przeretuszowane „podwójnie" odmłodzone i t. p.

Dziś inaczej. Postępowy fotograf robi zdjęcia „miękko" rysującym objektywem, retuszu stosuje jak najmniej, natomiast nadaje dużo efektów świetlnych, sztucznym oświetleniem.

Dzienne oświetlenie altany do zdjęć jest już przeżytkiem, tak jak i stosowanie teł z widokami. Tło dorabia się ręcznie na kliszach, dzięki czemu można uzyskać najróżnorodniejsze piękne i fantastyczne dekoracje.

Mając możność zwiedzenia zakładu i pracowni firmy Foto - Lazar w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 14, oglądaliśmy nowoczesne urządzenia tego zakładu i pracowni oraz Jego nowoczesne prace. Przyznać trzeba, że zdjęcia, które tam widzieliśmy, mogą zadowolnić najwybredniejszych znawców, gdyż naprawdę są piękne, „miękkie" i umiejętnie oświetlone. Tła ręcznie dorabiane na kliszach podnoszą walory artystyczne tych zdjęć.

Takie fotografje są i będą traktowane zawsze jako praca o wysokiej wartości artystycznej. (k.).

Dni Szopenowskie w Sosnowcu.
Odezwa komitetu.

Komitet dni Szopenowskich w Sosnowcu nadesłał nam następującą odezwę.

W związku z uroczystościami ku czci Fryderyka Szopena, które odbywają się na terenie całego kraju, komitet w Sosnowcu organizuje szereg imprez, mających na celu zarówno gromadzenie funduszów przeznaczonych na realizację zamierzeń komitetu, jak i szeroką propagandę genjusza muzyki narodowej — Fryderyka Szopena.

Czujemy się w obowiązku zaapelować gorąco, aby te zamierzenia nasze znalazły równie gorące poparcie w najszerszych sferach naszego społeczeństwa.

Pamiętajmy o tem, że czcząc wielkich mężów, jakich wydał nasz Naród, czcimy i uznajemy jednocześnie najgłębsze wartości ducha zbiorowego Narodu.

A przecież Fryderyk Szopen równie dobrze zasłużył się Ojczyźnie, równie przyczynił się do powiększenia dorobku kultury ogólno ludzkiej jak i wielcy nasi wieszczowie: Mickiewicz, Słowacki, Krasiński.

Niechajże prochy Jego nie tułają się na obczyźnie. Niech spoczną obok wielkich twórców poezji narodowej, którą i On zakłał w tony swoich arcydzieł.

Niech Żelazowa Wola miejsce Jego urodzin stanie się dla serc polskich, przybytkiem, gdzie nagromadzone pamiątki z życia nieśmiertelnego Mistrza tonów świadczyć będą o żywotności naszej kultury.

Do tego dzieła komitet powołuje niniejszem całe społeczeństwo z głębokiem przekonaniem, że miasto nasze godnie uczci pamięć wielkiego muzyka. **Komitet.**

PROGRAM UROCZYSTOŚCI.

Wtorek 18 b.m. godz. 9 rano: uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Sosnowcu.

Sobota 22 b.m. godz. 11 rano — sala kina „Palace" — poranek Szopenowski, urządzony staraniem państw. seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu dla młodzieży szkół średnich.

Czwartek 20 b.m. godz. 11 rano sala kina „Palace" — poranek Szopenowski, urządzony staraniem szkoły powszechnej nr. 4 w Sosnowcu — dla młodzieży szkół powszechnych.

Sobota 22 b.m. godz. 15 min. 30 — sala auli gimnazjum Staszica: wieczornica szopenowska, urządzona staraniem koła muzycznego samopomocy uczniów gimnazjum państw. im. Staszica dla starszej młodzieży szkół średnich i rodziców.

Wtorek 25 b.m. godz. 20 — w sali teatru miejskiego: uroczysta akademja, poświęcona twórczości Fryderyka Szopena, urządzona staraniem komitetu dni szopenowskich w Sosnowcu. Biorą udział: prof. Olga Martusiewicz (fortepian), Barbara Horbaczewska (tańce klasyczne), prof. Bolesław Mazurkiewicz (skrzypce), prof. Suchse (prelekcja). Połączone chóry: „Harfa", Związku prac. przem. i handl. w Sosnowcu i maszynistów kolejarzy pod batutą prof. Powiadowskiego Wł. z akompanjamentem orkiestry dętej. Akompanjament prof. Horbaczewska i prof. Guzikowski.

Uwaga: Bilety na poranki i akademje należy zamawiać wcześniej (grupami) u p. A. Gębickiego, tel. 12-28. Wcześniej nabywać można bilety u p. Wł. Czechowskiego, skład ul. 3-go Maja.

Z kółka rolniczego
W GRODŹCU.

Swego czasu kółko rolnicze w Grodźcu doszło do znacznego rozkwitu, dzięki staraniom prezesa ś. p. Sylwestra Wieczorka i całego zarządu.

Dnia 7 grudnia 1930 roku zwołane zostało przedostatnie ogólne zebranie, na którem członkowie zmuszeni byli obrać nowego prezesa kółka z powodu śmierci ś. p. Sylwestra Wieczorka. Prezesem obrany został ks. Stanisław Bilski, jednakże po roku swego przewodnictwa zrzekł się mandatu prezesa, wobec czego komisja rewizyjna w osobach pp. Józefa Łukaszewskiego, jako przewodniczącego, Władysława Sitka i Stefana Kubicy poleciła zarządowi zwołanie nadzwyczajnego ogólnego zebrania dnia 13 marca 1932 r. Na zebraniu tem komisja zrzekła się swoich mandatów, wobec czego wybrano nową komisję, celem przeprowadzenia rewizji ksiąg i dowodów kółka rolniczego za okres 1930-31 r. i pierwszy kwartał 1932 r. W skład tej komisji weszli pp. Tadeusz Dobrowolski, Władysław Sobolewski i Stefan Kubica.

Nowa komisja łącznie z lustratorem wojewódzkiego Towarzystwa organizacji kółek rolniczych w Kielcach, dokonała rewizji ksiąg i dowodów. Obecnie zostało naznaczone ogólne zebranie na dzień 23 b.m. w szkole nr. 1 w Grodźcu o godz. 3 popołudniu.

Należy spodziewać się, że obecne ogólne zebranie wzbudzi wielkie zainteresowanie wśród obywateli Grodźca.

Za okazaną pomoc w czasie mej choroby i choroby męża tą drogą składam serdeczne podziękowanie: Panu Komisarzowi miasta Sosnowca W. P. W. Kuźniakowi i Zarządowi Ogniska Związku N. P. w Dąbrowie Górniczej.

Stanisława Hanuszowa.

× **A WIĘC KONSTRUKCJA ŻELAZNA.** Jak już nadmienialiśmy, celem zabezpieczenia nowego gmachu urzędu pocztowego w Dąbrowie przed skutkami ewentualnego osiadania terenu, postanowiono mury budynku zabezpieczyć konstrukcją żelazną. Ponieważ konstrukcji tej potrzeba około 70 tysięcy kg. i wykonanie jej przez fabrykę potrwa około 10 tygodni, firma budująca gmach zwróciła się z projektem zastąpienia konstrukcji żelaznej żelbetem, co stanowiłoby również dostateczne zabezpieczenie terenu i pozwoliłoby na szybsze wykonanie gmachu. Sprawa oparła się o Ministerstwo poczt i telegrafów, które nie zgodziło się na projekt firmy i wobec tego budynek będzie zabezpieczony konstrukcją żelazną, którą wykona huta Pokoju na Śląsku.

× **ODCZYT O BUDOWIE MATERJI.** W niedzielę 16 b.m. t.j. dzisiaj o godz. 11 w sali Związku nauczycielstwa pols. ul. Dęblińska 13, parter wygłosi inżynier Szydłowski Jerzy odczyt na temat „Budowa materji". Po odczycie dyskusja. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatny.

Tragiczny wypadek

ROBOTNIKA NA KOP. CZELADŹ.

Wczoraj rano na kop. Czeladź, na Piaskach miał miejsce tragiczny wypadek, któremu uległ 33-letni robotnik. Jan Machura, zamieszkały na Piaskach. Pracował on przy przesuwalni wagonów pod sortownią i wczoraj właśnie przesuwalnia najechała mu na nogę, którą formalnie odcięła poniżej kolana. Z bólu nieszczęśliwy stracił przytomność, przytem przewieziony został do szpitala, gdzie dokonano amputacji nogi.

—o—

× **KURSY HANDLOWE TOWARZYSTWA POPIERANIA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO W SOSNOWCU** przyjmują jeszcze zapisy w szkole handlowej męskiej T. Płockiego, ul. Targowa 12, III piętro, w godz. wieczorowych 18 — 20, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki. Początek zajęć od 1 listopada b.r. Kursy są koedukacyjne, jedno i dwuroczne. Opłata wynosi 8 i 10 zł. mies. Dla niezamożnych stosuje się zniżki. Siły nauczycielskie wykwalifikowane. Panowie pracodawcy, niechaj zachęcą swój personel do zdobycia potrzebnej mu wiedzy handlowej. Niewykwalifikowani pracownicy i maturzyści zdobędą wiadomości niezbędne przy poszukiwaniu pracy biurowej lub handlowej.

× **Z TOW. MIEJSKIEJ KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ.** Jak się dowiadujemy, została unieruchomiona jedna z linji miejskiej komunikacji autobusowej Tow. Arbon, a mianowicie Sosnowiec-Milowice z powodu słabej frekwencji. Jednocześnie zostaje zmieniona trasa linji dworzec — bloki, która obecnie biec będzie ulicami: 3 Maja, Nowopogońską, Staropogońską i Długą.

× **OŻYWIENIE WŚRÓD KOMUNISTÓW.** W ostatnich dniach zauważyć się dało pewne ożywienie wśród komunistów w Zagłębiu. Świadczy o tem choćby fakt odwiedzania Zagłębia przez komunistycznego posła Rożka, który w ostatnich dniach bawił w Zagłębiu już dwa razy. Wczoraj Rożek odwiedził znów Sosnowiec, usiłując urządzić rano masówki komunistyczne przed kopalnią Milowice i przed hutą Milowice. Do zebrań tych nie dopuściła policja. Przed godz. 12 w południe Rożek odjechał pociągiem w kierunku Warszawy, rezygnując z dalszych prób urządzania masówek.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 11, czerwonka 1. płonica 16, błonica 3, nagmin. zapalenie opon mózg. 1 (1 zgon), róża 1, krztusiec 11, gruźlica płuc 6 (3 zgony), masowe zatrucie mięs. i ryb. 8. Mieszkań odkażono 9.

Awantura

W SYNAGODZE SOSNOWIECKIEJ.

Wczoraj wieczorem w synagodze przy ul. Dekierta w Sosnowcu wybuchła awantura, której tłem był spór o śpiewaka. Chodziło mianowicie o 16-letniego śpiewaka, którego głos cieszy się dużem powodzeniem wśród jego współwyznawców. Wczoraj, w drugim dniu święta kuczek, przybyło wielu żydów, którzy wciągu całego roku nie uczęszczają do synagogi. Chcieli oni posłuchać śpiewu, ale stali bywalcy synagogi nie dopuścili do tego, wychodząc z założenia, że kto się wciągu całego roku nie modli, to i śpiewu słuchać nie ma prawa. Jeden z uczestników awantury został dotkliwie pobity.

Amator posagu

BEZ ŻONY.

Od szeregu miesięcy już trwał romans młodego i dość przystojnego czeladzianina p. Augusta Szkocnego, z młodą i b. przystojną przełajanką p. Musialikówną.

Że jednak ojciec panny uznał, że czas byłoby skończyć zalecanki, postawił panu Sz. ultimatum: żenić się, lub odejść.

Niezbyt chętny kandydat do stanu małżeńskiego, choć młody wykazał jednak wielki spryt. Oświadczył on przyszłemu teściowi, że owszem ożeniłby się jednak potrzeba mu pieniędzy do handlu, ponieważ będąc bez zajęcia nie może się żenić.

Wywody te przyszły teść uznał widocznie za słuszne i przekonywujące, [illegible]wszy bowiem chwilę z westchnieniem sięgnął po klucz, a otworzywszy skrzynię, wyliczył „zięciowi" około tysiąca zł. a conto posagu.

Młody Szkocny uznał widocznie, że najlepsza rzecz to posag bez żony, pieniądze bowiem zabrał i... więcej się już nie pokazał. Musialik nie mogąc się doczekać na powrót swego „zięcia" złożył zameldowanie policji. Czy jednak policja zdoła nakłonić Sz. do ożenku, jest rzeczą wątpliwą.

Jeszcze jeden sukces polski

na terenie międzynarodowym.

W ślad za zwycięstwami Polaków zagranicą na różnych polach życia zbiorowego, dochodzi jeszcze jedno. niemniej ważne, bo zwycięstwo natury gospodarczej.

Dowiadujemy się, że jedna z najruchliwszych fabryk w Polsce, produkująca gilzy, otrzymała w ostatnich tygodniach z kilku krajów zachodnich i kolonij zamorskich większe zamówienia na swe wyroby. Jak nas informują, jest to owoc kilkuletnich zabiegów, energicznej propagandy i zasługa wyjątkowej wartości wyrobów, których zagranica nie posiada.

Niezmiernie nas cieszy, iż polski wyrób nietylko przeciwstawił się, lecz w krótkim czasie zwyciężył zarówno wiekowe tradycje, jak i zakorzeniałe przyzwyczajenie palaczy zachodnich.

Gilza polska wzięła górę nad uprzywilejowanym zagranicą papierosem bezustnikowym, rugując go prawie zupełnie z obiegu.

Przemysł tytoniowy zagraniczny. aby nie dopuścić do opanowania rynku tamtejszego przez gilzy polskie. obniżył ceny papierosów bezustnikowych do minimum. I cóż się stało?

Otóż palacze w lot podchwycili korzyści, jakie mogą osiągnąć dzięki zastosowaniu do tych papierosów naszych gilz. Kupują oni teraz np. sto papierosów bezustnikowych najtańszych i przerabiają je w naszych gilzach. Korzyści z tego płynące są potrójne. Zyskują oni przy tym minimalnym wydatku podwójną ilość papierosów, zyskują na aromacie i smaku papierosa i oszczędzają zdrowie. Wiadomo bowiem ogólnie, że po zastosowaniu ostatnich wynalazków z dziedziny chemji i medycyny gilzy Dwuwatki i Preparowatki fabryki Sokół w Warszawie działają nietylko w kierunku odnikotynizowania, lecz i w kierunku uszlachetniania smaku i aromatu najtańszego nawet tytoniu.

Ul. Żwirki i ul. Wigury.

Nazwy są, ulic jeszcze niema.

Omawialiśmy tu już projekt sosnowieckiej Rady przybocznej nazwania dwu ulic: jedną Żwirki, drugą Wigury. Obecnie zwracamy uwagę, że ulic tych jeszcze niema i że nazywać się one będą imionami bohaterskich lotników dopiero wówczas, gdy będą zbudowane na hałdach Towarzystwa Sosnowieckiego. Z projektem nazwania nieistniejących jeszcze ulic imionami Żwirki i Wigury wystąpiono na posiedzeniu Rady przybocznej.

Chodziło o to, aby nie przysparzać miastu wydatków, związanych z przemianowywaniem ulic.

Godzimy się z jaknajbardziej daleko posuniętą oszczędnością w samorządzie, ale trudno się pogodzić z takim pozbyciem się kłopotu ze Żwirką i Wigurą, iż się nazywa ich imionami ulice, które może powstaną za lat dziesięć, a może później. Narazie jest tam pole.

Zwróciliśmy też wczoraj uwagę na to, że nie należy rozłączać nazwisk Żwirki i Wigury, że oba one razem winny stanowić nazwę jednej ulicy. Na posiedzeniu Rady przybocznej mówiono, że byłoby to możliwe, gdyby chodziło nie o ulicę, ale o plac.

Zgoda. Jest taki plac, który bez wielkich kosztów można już dziś nazwać imionami Żwirki i Wigury, bo wogóle dotychczas nie ma nazwy. Mamy tu na myśli skwer przy ul. Piłsudskiego. Skwer ten posiada placyki, nadające się na postawienie pięknego pomnika, który mógłby tam z czasem stanąć. Jeżeliby to nie był nawet pomnik, poświęcony Żwirce i Wigurze, to w każdym razie może mógłby ogólnie symbolizować bohaterstwo lotnictwa polskiego.

Nic na tym placu nie trzeba kosztownie przemianowywać. Domy przy ul. Piłsudskiego i Nowej zostaną nadal przy ulicach o tej nazwie, a plac się będzie nazywał placem Żwirki i Wigury.

Poddajemy myśl, która wydaje się nam godną zrealizowania.

Zuchwały napad rabunkowy

w biały dzień w śródmieściu Sosnowca.

W ub. piątek, w biały dzień, o godz. 12 w południe dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na jeden ze sklepów na najruchliwszej o tej porze ulicy Sosnowca, ulicy Modrzejowskiej.

Napadu dokonało trzech osobników na właściciela sklepu z gotowemi ubraniami Szmula Jachimowicza przy ul. Modrzejowskiej 26 w następujących okolicznościach: W południe, gdy w sklepie znajdował się tylko właściciel sklepu, starszy już wiekiem Szmul Jachimowicz, weszło trzech młodych mężczyzn, którzy wyrazili chęć kupienia garnituru męskiego. Po obejrzeniu kilku ubrań nieznajomi zgodzili jedno i kazali je zapakować.

Gdy Jachimowicz zajęty był pakowaniem zgodzonego już, jednak niezapłaconego jeszcze garnituru, jeden z nieznajomych schwycił go za ręce, drugi zaś pod gardło. Napadnięty począł się szarpać a następnie głośno wzywać pomocy. Spłoszeni napastnicy rzucili się pospiesznie do ucieczki. Jeden z nich został zatrzymany na ulicy przez przechodniów, zaalarmowanych krzykami napadniętego i oddany w ręce policji. Dwaj inni zdołali zbiec.

Zatrzymanym okazał się Oskar Suchanek ze Świętochłowic, dwaj jego towarzysze, którzy zdołali zbiec są również ślązakami.

Przesłuchiwany przez policję Suchanek przyznał się, że napad był zgóry uplanowany. On i jego koledzy zamierzali udusić Jachimowicza, ewentualnie obezwładnić w ten sposób, aby nieprędko mógł przyjść do przytomności. Celem napadu było zaopatrzenie się w ubrania na nadchodzącą zimę.

Zamiary te spełzły jednak na niczem. Mimo to jednak Suchanek i jego towarzysze, którzy narazie ukrywają się, nie pozostaną na zimę bez ubrań, bowiem otrzymają je w więzieniu, gdzie posiedzą zapewne dłuższy czas.

Popierajcie L.O.P.P.

RADY DLA GOSPODYŃ

Konfitury i sałaty octowe

Z ZIELONYCH POMIDORÓW.

Zielone pomidory, pozostałe na krzakach po nastąpieniu chłodów jesiennych (nie mrozów), stanowią wyborny materjał na ładne konfitury, niezastąpione przy dekoracji ciast i legumin i na wykwintną w smaku słodką sałatę octową.

Na konfitury bierze się owoce jaknajdrobniejsze i zupełnie twarde. Każdy pomidorek przekrawa się na płask dla usunięcia ziarnek, poczem w koszyczku drucianym zanurza na chwilę w gotującej wodzie, osącza natychmiast z tej wody, przelewa bardzo zimną (najlepiej z lodem) i w salaterce zalewa lekkim syropem, zrobionym z 2 szklanek cukru i pół szklanki wody na kilo owoca. Syrop ten powinien być zupełnie ostudzony. Nazajutrz syrop się zlewa z owoców, dodaje szklankę cukru, przesmaża i zaledwie letnim zalewa pomidory. Zabieg ten powtarza się jeszcze trzy razy, za każdym razem dodając szklankę cukru. (pięć szklanek cukru odpowiada mniej więcej ilości jednego kilograma). Ostatnim razem do wrzącego syropu wrzuca się pomidory i gotuje bardzo wolno, co dziesięć minut odstawiając na pięć minut konfitury od ognia, aby owoce dobrze się przesyciły syropem. Aby pomidory zachowały ładny, zielony kolor, należy je smażyć w mosiężnym rondlu.

Gdy owoce się staną przezroczyste, a syrop zgęstnieje, należy dodać na każde kilo konserwy pół pastylki benzoesu, rozpuszczonej w łyżce gotowanej wody. Nazajutrz dopiero, po zupełnem wystygnięciu, składać trzeba do słoików. Do ubierania tortów należy osączyć dobrze owoce na sicie lub cukierniczej siatce drucianej. Pomidory zielone mają właściwy sobie zapach, ktoby jednak wolał aromat wanilji lub skórki cytrynowej, może jednego lub drugiego zapachu dodać przy smażeniu.

Specjalnie wykwintną w smaku i oryginalną w wyglądzie sałatę octową można zrobić z nieco większych lecz jeszcze zupełnie zielonych i twardych pomidorów. Z cytryny ściągnąć żółtą skórkę i pokrajać w cieniutkie paski. Każdy pomidor naszpikować paru takiemi paskami i jednym gwoździkiem lub kawałątkiem cynamonu. Pomidory złożyć do wazy lub słoja, na dno naczynia wrzucić kawałek imbiru i kilka ziaren pieprzu angielskiego (ziela). Na dwa kilo pomidorów zagotować pół litra niezbyt mocnego octu z dwudziestu pięciu deka cukru. Zupełnie ostudzonym zalać pomidory. Po dwudziestu czterech godzinach ocet zlać, dodać parę łyżek cukru, ocet powtórnie zagotować, ostudzić, znów zalać pomidory. To zagotowywanie i zalewanie powtarza się kilka razy, zależnie od rozmiarów pomidorów, gdyż należy uważać, aby owoce doskonale się przesyciły octem.

Dopiero, gdy widzimy, że są doskonale napojone, zagotowujemy jeszcze raz ocet, dodajemy tyle mocniejszego octu, aby owoce były pokryte i tyle cukru, aby syrop był dobrze słodki (około pół kilo cukru na litr octu). Do gotującego się syropu wkładamy pomidory, smażyć bardzo wolno kwadrans najmniej. Pomidory wyjmujemy po ostudzeniu, wkładamy do słoi, syrop jeszcze wysmażamy i ostudzonym zalewamy pomidory. Ta wyborna sałata specjalnie się nadaje do sztufady i wszelkiej zwierzyny.

Pani Elżbieta.



MASKI PRZECIW GRYPIE.

W Anglji wobec grasujących w porze jesiennej grypy rozpowszechnia się używanie masek na nos, które mają chronić przed bakcylami tej choroby.

ZE SPORTU.

Zwycięstwo Kusocińskiego
NAD ISOHOLLO.

Wczoraj odbył się na stadjonie wojskowym w Warszawie sensacyjny pojedynek dwóch znakomitych biegaczy: **Finna Isohollo i Kusocińskiego** w biegu na dwie mile angielskie.

Pierwszy ukończył bieg **Kusociński** w **czasie 9 m. 7 sek.**, Isohollo w 2 sekundy później.

Uzyskany przez Kusocińskiego czas jest gorszy od rekordu światowego, wynoszącego 8 m. 59 sek. o 8 sek.

Nadmienić należy, że skutkiem padającego deszczu stan bieżni był fatalny, co przyczyniło się głównie do słabego stosunkowo czasu, uzyskanego przez Kusocińskiego.

Dzisiejsze zawody motocyklowe
NA TORZE „UNJI“.

Jak już zapowiadaliśmy, w dniu dzisiejszym odbędą się na torze żużlowym T. S. „Unja“ w Sosnowcu emocjonujące wyścigi motocyklowe, urządzone na zakończenie sezonu.

Do zawodów zgłosiło się do wczorajszego dnia 18 jeźdźców, rekrutujących się z zawodników miejscowych i zamiejscowych z Baronem z B.B.K.M., faworytem poprzednich zawodów.

Początek zawodów o godz. 1 popołudniu.

Dla wygody publiczności przed zawodami i po zawodach dojeżdżać będą na stadjon autobusy Tow. Arbon, kursujące na linjach: dworzec — Mysłowice, dw. — Pogoń i dw. — Okrzei.

SPOTKANIE KLUBÓW POLICYJNYCH.

W dniu dzisiejszym odbędą się ciekawe zawody piłkarskie na nowowybudowanym stadjonie Policyjnego K. S. w Sosnowcu między drużynami policyjnemi z Katowic i Będzina. Początek zawodów o godz. 15. O godz. 13,30 przedmecz: rezerwa **Policyjnego K. S. — T. S. Sarmacja**

K. S. SOLVAY — REPREZENTACJA SZKOŁY GÓRN.-HUTN. 6:1 (3:1).

Wczoraj odbyło się w Grodźcu koleżeńskie spotkanie piłkarskie między K. S. Solvay a reprezentacją Skoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie. Zwycięstwo odnieśli miejscowi w stosunku 6:1 (3:1).

WALNE ZEBRANIE K. S. „BRYNICA“.

Dziś o godz. 10 rano w lokalu własnym odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków K. S. Brynica w Czeladzi.

Kronika Olkuska.

× **EPIDEMJA TYFUSU BRZUSZNEGO.** W Olkuszu i najbliższej okolicy sporo osób zachorowało w ostatnich dniach na tyfus brzuszny. W szpitalu sejmikowym w Olkuszu obecnie leży 8 osób na tę niebezpieczną i złośliwą chorobę. Podobno wiele osób chorych na tyfus leży po domach w Olkuszu, starannie ukrywanych szczególniej przez żydów. Komisja sanitarna powinna niezwłocznie zająć się akcją, w celu umiejscowienia epidemji.

× **W DOBIE KRYZYSU.** Wydział powiatowy w Olkuszu na ostatniem posiedzeniu przeprowadził redukcje płac wszystkich pracowników schroniska w Niesułowicach, szpitala powiatowego i szkoły rolniczej w Trzyciążu. Siostrom szarytkom przy szpitalu sejmikowym zredukowano pobory odrazu o 50 procent. Najciekawsze jest to, że uchwała o redukcjach zapadła na posiedzeniu wydziału powiatowego w dniu 10 b.m., a obowiązuje już od 1 bm., czyli wstecz i bez trzechmiesięcznego wypowiedzenia.

× **O ZIEMNIAKI DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.** Powiatowy komitet do spraw bezrobocia w Olkuszu zwrócił się specjalnym okólnikiem do wszystkich wójtów w powiecie o ofiary w postaci ziemniaków dla najbiedniejszych bezrobotnych na zimę. Zbiórka ziemniaków będzie przeprowadzona na całym terenie powiatu przy pomocy sołtysów.

× **GMINA SUŁOSZOWA BEZ K. P. G.** W czasie onegdajszej lustracji władz strażackich, okazało się, że urząd gminy Sułoszowa nie zorganizował u siebie jeszcze t. zw. komisji przeciwpożarowej gminnej w myśl rozporządzenia p. wojewody kieleckiego, wydanego w swoim czasie, a mającego na celu zapobieżenie wypadkom pożarów. Na terenie gminy pracują tylko sołtysi, organizując komisje przeciwpożarowe lokalne.

× **FATALNA DROGA.** Szosa pomiędzy Miechowem a Wolbromiem na przestrzeni 7—8 klm. (teren powiatu Miechowskiego), znajduje się w tak fatalnym stanie, że trudna jest do przebycia, choć jest to droga państwowa, czyli pierwszej klasy.

× **POŻAR.** W nocy na 13 bm. spalił się dom i część rzeczy domowych na szkodę Bazylego Bieńczyka w Sąspowie, gm. Sułoszowa. Pożar wynikł z niewiadomej przyczyny.

Jeszcze z życia Sławkowa.

RZECZOWEMU OBYWATELOWI SŁAWKOWSKIEMU Z „EXPRESU ZAGŁĘBIA“ W ODPOWIEDZI.

Od pewnego czasu społeczeństwo sławkowskie obserwuje pewną grupę ludzi, którzyby chcieli per fas et nefas stać się „ojcami Sławkowa“. W tym też celu w prasie podnoszą swe błahe czyny, jak to miało miejsce przy zwyklem pobieleniu budynku szkolnego przez malarzy-żydów. Widocznie jeden z tej grupki, mianujący się obywatelem sławkowskim, nie mogąc znieść moich spostrzeżeń, zamieszczonych w „Kurjerze Zachodnim“ z dnia 24 września rb., chce je prostować w „Expresie Zagłębia“ z dnia 3 bm.

„Obywatel“ ten powołuje się na logikę i rzeczowość. Logika ta polega jednak na tem, że bez żenady rok 1847, datę dokumentu stwierdzającego, że budynek, obecnie będący w czasowem używaniu przez szkołę w Sławkowie, jest własnością kościoła, datę przezemnie odnalezioną podaje jako datę ofiarowania przez biskupa krakowskiego Załuskiego, budynku na przytułek dla starców w Sławkowie. Mój Boże, w roku 1847 Sławków miał należeć do biskupstwa krakowskiego... W 32 lata po kongresie wiedeńskim! Po przeszło trzydziestoletniem istnieniu Królestwa Polskiego! To ma być logika i rzeczowość... Sławków oddawna już, bo od roku 1805 należał do djecezji kieleckiej. W roku 1847 zresztą administratorem apostolskim djecezji krakowskiej był biskup Ludwik Łętowski. Biskup Załuski, jeden z twórców Bibljoteki Załuskich z roku 1746(!), świetny publicysta, dawno już nie żył. Jeśli nie zna się historji kościoła w Polsce, to przecie nazwisko biskupów Załuskich (Andrzeja i Józefa) związane jest z historją polityczną Polski, którą należy dobrze znać, mając przytem pretensje do logiki i rzeczowości. Zarozumialstwo nigdy nie pokryje pustki umysłowej i — kompromituje, jak to udowodnił w jednej ze swych bajek poeta francuski La Fontaine...

Wogóle autor notatki w „Expresie“ usiłuje zrobić z czarnego białe. Na fakty odpowiada naiwnemi frazesami. Jako najpoważniejszy „argument“ i przeszkodę w zrealizowaniu od szeregu lat projektu budowy szkoły w Sławkowie wysuwa brak kamienia na miejscu i zaznacza, że kamień jest „aż gdzieś pod Bukownem“ tak, jakby to Bukowno było w Afryce, a nie tuż pod Sławkowem i dlatego uważa, że słuszniej było usunąć starców z przytułku wbrew ostatniej woli testatora biskupa Załuskiego, trudniej zaś przychodzi sławkowianom zdobyć się na własny, nowocześniejszy budynek szkolny. Zwalanie winy — z powodu zniszczenia polichromji na przedsiębiorcę — jest dziecinne. Według „logiki“ „obywatela sławkowskiego“ dzisiaj żyd-przedsiębiorca winien, a nie przewodniczący dozoru szkolnego czy kierownictwo szkoły, że tablica historyczna na budynku zamazana jest wapnem.. Przedsiębiorca jest tylko wykonawcą, wszędzie i zawsze. Polecenia wydaje kto inny.

Trzeba mieć dużo tupetu, aby publicznie twierdzić, że dziś jeszcze można odczytać napis na tablicy marmurowej, dotąd zamazanej wapnem przez malarzy-żydów, tak b. sympatycznych „obywatelowi“(?) sławkowskiemu. A przecie i ta tablica erekcyjna przedstawia równą wartość historyczną, jak i polichromja. Może ten głos publiczny znajdzie wreszcie oddźwięk u p. konserwatora zabytków sztuki i pamiątek historycznych czy też u władz szkolnych i sprawi, że nareszcie zostanie usunięty z budynku szkolnego ten wandalizm nowoczesny, tak bardzo hańbiący gród sławkowski.

Zdaje się, sądząc z umieszczenia notatki osobliwego historyka sławkowskiego, i redakcja „Expresu Zagłębia“ nigdy o Załuskich nie słyszała. Powinna za kompromitację podziękować odpowiednio „obywatelowi“ ze Sławkowa. Tak po obywatelsku...

OBSERWATOR.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Trudności w imporcie kompensacyjnym bawełny.

W związku z konferencją odbytą w Ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie importu kompensacyjnego surowej bawełny do Polski przeprowadzane są obecnie na terenie poszczególnych organizacyj gospodarczych oraz zainteresowanych Izb przemysłowo - handlowych szczegółowe badania. Według opinji przedstawicieli przemysłu realizacja tego zagadnienia natrafia na szereg poważnych trudności. Głównym dostawcą bawełny dla polskiego przemysłu jest Ameryka Północna, która dotychczas bardzo słabo zainteresowana jest w eksporcie z Polski. Eksport ten natrafia na silne trudności natury technicznej oraz na wysokie barjery celne, stosowane zresztą i do innych krajów europejskich. Stworzenie przeto kompensacji w stosunkach bawełnianych polsko - amerykańskich nie ma wielkich szans powodzenia.

Dlatego też projektowane jest sprowadzanie tego surowca z ZSSR. wzamian za eksport polskiej manufaktury oraz wyrobów hutnictwa żelaznego i przemysłu metalowo - przetwórczego. Jednakże istnieją tutaj obawy, że Rosja żądać będzie nadal na nabywane w Polsce wyroby przemysłowe długoterminowych kredytów, natomiast Polsce sprzedawać surową bawełnę tylko za gotówkę, względnie na kredyt krótkoterminowy.

Co się wreszcie tyczy tranzakcyj kompensacyjnych bawełną egipską, to import jej jest stosunkowo nieznaczny.

Kronika gospodarcza.

FAŁSZYWE 100 I 10-ZŁOTÓWKI. W ostatnich dniach w różnych miejscowościach kraju ukazały się w obiegu fałszywe stuzłotówki. Falsyfikaty są typu VI. emisji z dnia 28 II. 1929 r. Różnią się one od oryginałów odmiennym rodzajem papieru. Znak wodny jest słabo widoczny i jak wskazują poszlaki, kontury znaków wodnych odciśnięte są później na papierze Portret Kościuszki wskutek złego cieniowania twarzy i włosów nie uwydatnia się tak jak na autentycznych banknotach. Wśród licznych wad i braków uderza na falsyfikatach szereg zwracających uwagę niedociągnięć technicznych. Poszczególne fragmenty rysunkowe są mało widoczne. Motyw ramki z motylków zawiera odmienne kropkowanie i jest kilkakrotnie przerwany. Tło w kolorze żółtym na odwrotnej stronie banknotu jest odmienne od oryginału. Obwódka konturów liter wykazuje liczne przerywania, wskutek czego kropki i cieniowania napisów wydają się jakby były luźno rzucone. Kropka nad końcową literą nazwiska „Karpiński“ jest umieszczona za wysoko. Jednym z najcharakterystyczniejszych szczegółów falsyfikatów jest jednak fakt, że umieszczono na nich w numeracji liczby sześciocyfrowe, podczas gdy oryginały mają numerację z liczb siedmiocyfrowych. Przy podpisach zwracają uwagę zbyt silne zgrubienia pisma.

Pojawiły się również w obiegu falsyfikaty monet srebrnych 10-złotowych. Falsyfikaty te wykonane są ze stopu cyny, cynku i antymonu sposobem odlewu i posrebrzane. Są one znacznie lżejsze od monet prawdziwych i posiadają dźwięk zbliżony do dźwięku monet prawdziwych. Wygląd zewnętrzny falsyfikatu: Ząbki na otoku monety są miejscami zalane i naogół niewyraźne, co jest najbardziej charakterystyczną cechą falsyfikatów. Kanty monety są nierówne, litery napisu Rzplita Polska złotych 10 są nie ostre lecz zaokrąglone. Wizerunek głowy kobiecej oraz kłosy są mniej wyraźne, niż na monecie prawdziwej. Przy bardziej szczegółowych oględzinach falsyfikatu widoczne są na obydwu jego stronach miejsca zalane i chropawe, tj. cechy, właściwe odlewom.

ZWIĘKSZENIE WYTWÓRCZOŚCI HUTNICTWA ŻELAZNEGO, jakie zaznaczyło się w ostatnim czasie, nie może być uważane za równoznaczne z poprawą sytuacji w tym przemyśle. Przy obecnej sytuacji na międzynarodowym rynku żelaza, wzrost wywozu, jaki wystąpił w sierpniu i wrześniu, nie daje odpowiedniego efektu finansowego i jest raczej podyktowany koniecznością utrzymania zakładów hutniczych w ruchu. Wskaźnikiem konjunktury w hutnictwie jest więc przedewszystkiem zbyt na rynku wewnętrznym, ten zaś kształtuje się bardzo niepomyślnie. Zamówienia rządowe wyniosły w sierpniu zaledwie 1,429 ton, tj. o 76 proc. mniej niż w lipcu, a zamówienia prywatne 9.443 t. tj. o 50 proc. mniej. Ogółem w ciągu 8 miesięcy rb. Syndykat polskich hut żelaznych otrzymał zamówień na 103,5 tys. t., wyrobów żelaznych tj. o 44.5 proc. mniej niż w analogicznym okresie ub. roku, a o 62,5 proc. mniej niż w tym samym okresie 1930 r.

PRZEBUDOWA EKSPORTU BIELSKIEGO

Pogarszająca się sytuacja eksportowa bielskiego przemysłu włókienniczego spowodowała podjęcie akcji zmierzającej do częściowej reorganizacji wywozu bielskich towarów wełnianych. Akcja ta zmierza do zwiększenia wywozu do krajów, stosujących ograniczenie dewizowe przez zawarcie odpowiednich umów clearingowych. W tym celu podjęte zostały prace badawcze dla przygotowania wyczerpującego materjału źródłowego, który w najbliższym czasie przedstawiony zostanie czynnikom miarodajnym.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 15 października.

Dewizy: Belgja 123,85, Holandja 358.45. Londyn 30.70. Nowy Jork 8.914, Paryż 34.98 Praga 26.41. Szwajcarja 172,10, Włochy 45.65

Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.90 i pół — 8.90 i trzy czwarte. Rubel złoty 4.60. W obrotach prywatnych rubel srebrny 1,46, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.63. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.85. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211,30. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30,62.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 53,13 — 54,00 — 53.25 (w proc.): 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.73; 6 proc. poż. dolarowa 57,00 (w proc.)

Akcje: Bank Polski 88,00; Wysoka 47,00.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto standard pierwszy 700 g-l (119 f h.) od 16.20 do 16,50. Żyto standard drugi 687 g-l (117 f. h.) 16,00 — 16.20. Pszenica jara czerwona, szklista 775 g-l (132 f. h.) 27,50 — 28,00. Pszenica jednolita 742 g-l (126 f. h.) 25,50 — 26.00. Pszenica zbierana 731 g-l (124 f. h.) 24.50 — 25,00. Owies jednolity 468 g-l (78 f. h.) 17,25 — 18,00. Owies zbierany 438 g-l (73 f. h.) 16.50 — 17.00. Jęczmień na kaszę 16,00 — 16,50. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l (117) 17.50 — 18,50. Gryka 17,00 — 19,00. Proso 18.00 — 20,00. Rzepak zimowy 46.00 — 48.00. Groch polny jadalny z workiem 24.00 — 25.00. Groch Victoria z workiem 26,00 — 29.00. Peluszka 18.00 — 19,00. Siemie lniane basis 90 proc. 35,50 — 37,50. Koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 110.00 — 130,00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. 97 proc. 130,00 — 145.00. Koniczyna biała surowa 120,00 — 160,00. Koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97 proc. 160.00 — 210,00. Ziemniaki jadalne 4.00 — 4,50. Mąka pszenna luksus., wym. 40—50 proc. 45,00 — 50,00 Mąka pszenna 4-0 wym. 50—60 proc. 40,00 — 45,00. Mąka żytnia pytlowa I gat. 65—55 proc. 27.00 — 29.00. Mąka żytnia sitkowa II gat. po 55 proc. 21.00 — 23,00 , Mąka żytnia razowa 95 proc. 21.00 — 23.00. Otręby pszenne szale 11,00 — 11.50. Otręby pszenne średnie 10,50 — 11.00. Otręby żytnie 8.50 — 9,00. Kuchy lniane 19.00 — 20,00. Kuchy rzepakowe 16,50 — 17.00. Kuchy słonecznikowe 42—44 proc. 17.00 — 17.50.

Z ruchu wydawniczego.

SZKOŁA I NAUCZYCIEL POLSKI.

W tych dniach wyszedł z druku nowy numer VIII „Szkoły“. Między aktualnemi tematami z dziedziny wychowania i pracy szkolnej na pierwszy plan wysuwa się artykuł pt. „Wychowanie religijno-moralne jako podstawa wychowania państwowego“, uzasadniający pogląd, iż wychowanie państwowe przedewszystkiem winno oprzeć się na etyce chrześcijańskiej, jako podstawie wychowania moralnego. Następnie czytamy ciekawy zwłaszcza dla młodych, początkujących sił nauczycielskich, artykuł pt. „Jeden dzień nauki w klasie I-ej“, który daje znakomite wskazówki metodyczne, jak prowadzić naukę w klasie I-ej szkoły powszechnej. W dalszym materjale omawianego zeszytu „Szkoły“ znajdujemy trafne uwagi o niemieckich podręcznikach historji na stopniu elementarnym. Uwagi te wskazują na specjalną tendencyjność polityczną w nauczaniu już od najniższych klas i podkreślają niebezpieczeństwo dla nas stąd płynące. „Szkoła“ — miesięcznik poświęcony sprawom wychowania w ogólności, a w szczególności szkolnictwu powszechnemu. Wydawnictwo Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Cena pojedyńczego numeru 1 zł. 50 gr., prenumerata roczna zł. 10. półroczna zł. 6. Rok LXIII. zeszyt VIII. „Szkołę“ nabywać i zamawiać można wprost w Administracji — Warszawa, Senatorska 19 lub przez lokalne księgarnie.

W pierwszych dniach października wyszedł nr. 15 **„Nauczyciela Polskiego“**. Artykuły w nim zawarte obejmują cały szereg palących spraw obecnego życia szkolnego. Między innemi artykuł „Podporządkowanie“ omawia sprawę podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjno-politycznym i oświetla płynące stąd dla szkoły i wychowania niebezpieczeństwo. Następnie w artykule „Konsolidacja ruchu urzędniczego“ omówione jest ogólne urzędnicze życie organizacyjne w związku z nowoutworzoną „Centralną Radą Pracowniczą“ z oświetleniem korzyści, jakie przynieść ma zrzeszonym urzędnikom ta nowa międzyorganizacyjna placówka. Dalej w numerze 15 znajdujemy „Poradnik w sprawach prawno-służbowych“, kronikę i ogłoszenia. „Nauczyciel Polski“, organ Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych wychodzi dwa razy w miesiącu (Rok XII, nr. 15). Cena pojedynczego numeru 50 gr., w prenumeracie 10 zł. rocznie. Redakcja i Administracja — Warszawa, Senatorska 19.

Z całej Polski.

POGRZEB WNUCZKI FRYDERYKA CHOPINA.

W piatek odbył się na cmentarzu Powązkowskim pogrzeb ś. p. Marji Ciechomskiej, ciotecznej wnuczki Fryderyka Chopina, mianowicie wnuczki jego siostry Ludwiki Jędrzejewiczowej. Nazwisko ś. p. Zmarłej ściśle było związane od wielu lat z pojawieniem się każdej niemal większej publikacji polskiej lub obcej, dotyczącej życia i twórczości Chopina, a ostatnio z każdym pokazem publicznym dokumentów i pamiątek, pozostałych po Chopenie. Ś. p. Marja Ciechomska była kustoszką spuścizny po Chopinie, która stanowiła dla badaczy olbrzymia wartość. Zmarła chroniła sumiennie dokumenty, listy i pamiątki osobiste przed zniszczeniem, doceniając ich wartość i znaczenie, zawsze chętnie udzielała ś. p. Ciechomska swych zbiorów wówczas, gdy chodziło o cele naukowe, czy też podtrzymanie i krzewienie kultu Chopina.

ARESZTOWANIE BACHRACHA.

W Warszawie dokonano sensacyjnego aresztowania. Został zatrzymany były aspirant urzędu śledczego Daniel Bachrach. Był on przez szereg lat kierownikiem brygady fałszerskiej warszawskiego urzędu śledczego i uchodził za najlepszego specjalistę do ścigania przestępców zagranicą. Bachrach został przeniesiony w stan spoczynku. Niezadługo potem wytoczono mu sprawę o branie i wymuszanie łapówek. Śledztwo nie dostarczyło jednak dostatecznych danych na potwierdzenie tych zarzutów i zostało po pewnym czasie umorzone. W jakiś czas potem Bachrach został aresztowany przez komisarza Kozielewskiego. Aresztowanie to nastąpiło w cukierni Semadeniego. Tym razem Bachrach został aresztowany pod zarzutem, że jeszcze jako kierownik brygady fałszerskiej w urzędzie śledczym, współdziałał z wielką bandą fałszerzy dokumentów. Jednym z głównych świadków oskarżenia przeciwko Bachrachowi był słynny swego czasu wielki aferzysta emigracyjny Rubiński, który następnie zmarł w Argentynie. Sprawa Bachracha o przynależność do bandy fałszerzy ciągnęła się kilka lat. Ostatecznie jednak wyszedł on obronną ręką i został całkowicie przez sąd uniewinniony. Ostatnio Bachrach utrzymywał się z pisania swoich pamiętników, które były drukowane przez rozmaite pisma 10-cio groszowe. W piątek rano do mieszkania Bachracha przybyli przedstawiciele władz śledczych. Po przeprowadzeniu dokładnej rewizji, przedstawili oni Bachrachowi nakaz aresztowania. Po dłuższem przesłuchaniu Bachrach osadzony został w areszcie. Przyczyny aresztowania są narazie trzymane w tajemnicy. Wiadomo jest, że chodzi o bardzo wielką aferę.

PODWÓJNA RACHUNKOWOŚĆ.

W firmie „Danish - Polish Company Limited“ wykryto miljonowe nadużycia na szkodę Skarbu Państwa, polegające na tem, że firma ta prowadziła podwójną rachunkowość, jedną dla władz skarbowych, drugą dla siebie. Buchalter firmy Włodzimierz Akimow, jest wiceprezesem sanacyjnego „koła księgowych B. B. W. R.“, członkiem zarządu tego koła jest Tadeusz Kotowicz buchalter oddziału bilansowego Izby Skarbowej, zaś protektorat nad kołem objął sanacyjny senator adwokat Antoni Bugucki. Księgi firmy zostały opieczętowane przez urzędników kontroli skarbowej, a cała sprawa ma być skierowana na drogę sądową.

SZCZĘŚCIE PODRZUCONEGO NIEMOWLĘCIA.

Jan Kapuściński, zamieszkały w Błoniu przechodząc przez pole, podjął mały pakunek, w którym była wyprawka dla małego dziecka. Oprócz tego w kopercie były dwie ćwiartki losu loterji klasowej oraz zapiski, tyczące się jakiegoś dziecka. Gdy powrócił do domu, zdziwił się, słysząc w izbie kwilenie małego dziecka i dowiedział się, że żona jego, idąc po kapustę w pole, znalazła dziecko, owinięte w czystą kołderkę. Przy dziecku znaleziono kartkę z napisem, że w pakunku jest bielizna i na szczęście dołączone są dwa losy. Matka tłumaczy się, że nędza i głód zmuszają ją do pozbycia się maleństwa. Onegdaj Kapuściński, będąc w Warszawie i sprawdzając numery wygranych stwierdził, że na jedną z załączonych do pakunku dziecka ćwiartek losu padła wygrana 20.000 zł. Może teraz biedna matka zgłosi się i odbierze swoje dziecko.

Zagadkowe wpływy klimatu
na usposobienie i zdrowie człowieka.

Wszyscy dobrze wiemy, że „klimat wywiera wpływ na usposobienie człowieka“. Uczyliśmy się tego w szkole. Uczy nas tego namacalnie zły humor dziadunia czy babci przed zmianą pogody, gdy reumatyczne bóle dają się staruszkom specjalnie we znaki. Uczeni meteorologowie mierzą też z całą dokładnością ciśnienie powietrza, jego „wyże“ i „niże“, jego wilgotność, wolne jony i napięcie elektryczności w atmosferze i starają się ustalić wpływ tego wszystkiego na człowieka, na ilość popełnionych przestępstw na ilość samobójstw na liczbę narodzin zgonów. Obejmują działania tych wszystkich warunków ogólnem mianem „oddziaływania klimatu na człowieka“ i starają się ująć to oddziaływanie w cyfrach statystycznych. Niestety, dotychczas pomimo usilnych starań i wielkiego nakładu pracy nie udało się dojść do żadnego wniosku, poza zupełnie ogólnem powiedzeniem, że klimat działa na usposobienie człowieka.

Trudno się temu dziwić: przez większą część dnia i przez całą noc człowiek usuwa się właściwie z pod działania klimatu, gdyż spędza ten czas w zamkniętych pomieszczeniach — a prócz tego jeszcze nosi na swem ciele sztuczną nieprzenikliwą skórę — ubranie w dzień, bieliznę i kołdrę w nocy. Nie wystarczy więc mierzyć warunki atmosferyczne „na dworze“ gdzieś w oddalonem obserwatorjum. Należałoby przedewszystkiem zmierzyć temperaturę pokoju mieszkalnego, czy też biurowego. Zmierzyć wilgotność powietrza w jakiejś zapadłej studzience. Przekonać się, czy i ile elektryczności zawiera powietrze wewnątrz mieszkania, wewnątrz tych czterech ścian gdzie człowiek spędza większą część swego życia.

KRYZYSOWE PROJEKTY.

— Ja to wyjdę zamąż tylko z miłości.
— Masz słuszność, wyjść zamąż dla pieniędzy jest teraz tak trudno.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

INTELIGENTNA
gospodyni trzydziestoletnia skromnych wymagań uczciwa oomatorka. Zna wszechstronnie kuchnię, gospodarstwo domowe. Zajmie się niewielkim domem wzorowo, ekonomicznie. Zgłoszenia dla „Slawy" „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 6612

INTELIGENTNA
panienka zna szycie i roboty ręczne szuka pracy w lepszym domu do dzieci. Adresować: Strzemieszyce — ul. Łazienna Nr. 12, Marja Młyńska. 6548

POSZUKUJĘ
zastępstwa, mam paręset adresów i zorganizowaną pomoc. — Sosnowiec, Kaliska 43 A. S. 6590

NATYCHMIASTOWY
wysoki zarobek chętnym do pracy osobom. Przyjmuje przepisywanie na maszynie. Sosnowiec, ul. Kaliska 43 m. 10, A.S. 6597

MŁODA
inteligentna wykształcona Niemka poszukuje posady jako nauczycielka do dzieci. (Ref. są). Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" dla „Niemki". 6557

POTRZEBNA
zdolna panienka do szycia galanterji sklepowej. Wiadomość ul. Kaliska 29, mieszkania 5. 6594

POSADY
gospodyni poszukuje osoba inteligentna, przystojna, zajmie się domem u starszego pana, może być z dziećmi, które otoczy prawdziwą matczyną opieką. Zgłoszenia — „Kurjer Zachodni" w Dąbrowie pod „Dusza". 6602

POTRZEBNE
uczenice do nauki robót ręcznych, trykotarskich, specjalność roboty szydełkowe i t. p. Dąbrowa Górn. Rejmonta 20, m. 10

PRZYJMĘ
uczenice do nauki kroju i szycia. Walcownia „Hr. Renard" Nr. 6. Malmówna. 6621

KUPNO i SPRZEDAZ

OKAZJA!
Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio radjo 4-o lampowe z głośnikiem „Radiolavox", baterją anodową 120 v. firmy „Tudor", akumulatorem „ERGS", słuchawkami i stolikiem. — Palma Kentia Belmoreana (10 liści). Mandolina. Rakieta tenisowa z ramą oraz duży stół kuchenny. S. Grabowski Walcownia Hrabia Renard Nr. 1 m. 3. 6612

DO SPRZEDANIA
lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach kawiarnia z wyszynkiem piwa, miodu, wina — lokal obszerny — 3 bilardy znaczna frekwencja. Jedyny lokal tego rodzaju w miejscowości Wiadomość: Bruzo — 8.000 mieszkańców. — „Pomoc" Dąbrowa Górnicza. Krótka 3

KINO-APARATURA
nowa i radjo 3-ch lampowe na prąd — OKAZYJNIE do sprzedania. Sosnowiec. Kołłątaja 11-13, m. 1. 6550

SZPICA
białego 5-cio miesięcznego sprzedam. Wiadomość K. Z. Dąbrowa. 6584

DO SPRZEDANIA
stragan próżny, światło elektryczne w dobrym punkcie. Hale Tow. „Rozwój". Wiadomość: Stragan Nr. 101. 6595

APARAT
fotograficzny 6 x 9, tenor klarnety, harmonje pedałowe tanio sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 38, Rutkowski. 6606

5 KANAPEK
pluszowych każda na 2 — 3 osoby w b. dobrym stanie. Sprzedam okazyjnie Sosnowiec. Kołłątaja 11. — m. 1. 6549

WANNA CYNKOWA
w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Bliższa wiadomość w Administracji „K. Z.". 6588

STÓŁ KUCHENNY
sprzedam. Bliższa wiadomość w Admnistracji „K. Z.". 6589

FUTRO
damskie ładne na niższą osobę sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia K. Z. Dąbrowa. 6604

MASZYNĘ
do szycia gabinetową 4 szuflady i zwykłą bębenkową sprzedam tanio i używaną bębenkową za 160 zł. — Sosnowiec, Narutowicza 20 m. 33, Harlak. 6598

D O M
15 pokoi w Łodzi — sprzedam z powodu choroby. Informacje: Dąbrowa Górnicza — skrzynka pocztowa 140. Rynikowski.

PIANINO
„Granke" Schrödera koncertowe, sprzeda okazyjnie tanio Baren blatt, Będzin, Kołłątaja 30.

ENCYKLOPEDJĘ
Trzaski kupi okazyjnie księgarnia „Polonja". Tel. 5-36. 2622

PIANINO
używane okazyjnie. oraz nowe BETTINGA na niezwykle dobrych warunkach: fortepian wiedeński tanio do sprzedania. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 9. Kagan.

DUŻY PLAC
w śródmieściu Sosnowca do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Sosnowiec, — ul. Piłsudskiego 4. — m. 3. 6616

BIURKO
meblowe w dobrym stanie okazyjnie kupię. Zgłoszenia do Administracji pod — „Biurko". 6615

SKRZYPCE
mandoliny, gitary, mandrole, futerały — najtaniej kupisz tylko w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale Rozwoju. Urzędnikom na spłaty. 6623

LOKALE

POSZUKUJĘ
mieszkania dwupokojowego z przynależnościami bliżej śródmieścia. Czynsz według umowy. — Filip. Sosnowiec, Dekierta 6 tel. 13-84. 6590

MIESZKANIE
umeblowane, 2 pokoje, przedpokój w śródmieściu. Sosnowca do wynajęcia na biuro. Telefon 6-04. 6580

4 POKOJE
z wygodami i 3 pokoje do wynajęcia. — Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 6519

P O K Ó J
umeblowany przy inteligentnej rodzinie, w śródmieściu z utrzymaniem lub bez zaraz odnajmę. Wiadomość telefon Nr. 6-04. 6581

POKOJE
do wynajęcia z utrzymaniem lub bez, przy inteligentnej rodzinie. Dąbrowa Górnicza — Limanowskiego 31-7. 6583

SKLEP
z mieszkaniem ewentualnie na mieszkanie do wynajęcia — Florjańska 10, Gospodarz 6603

DO WYNAJĘCIA
dla samotnych lub bezdzietnych pokoik z kuchnią. Dąbrowa, Narutowicza 32.

P O K Ó J
umeblowany do wynajęcia, osobne wejście. Sosnowiec, Narutowicza 17. 6620

OŻENKI

JEŻELI BRAK WAM
odpowiednich znajomości matrymonjalnych, zażądajcie bezpłatnych informacyj załączając fotografję. „Śląski Powiernik", Katowice, 3-go Maja Nr. 19. 3854



OBRAZ POLSKI NABYTY PRZEZ KRÓLA WŁOSKIEGO.

Obraz T. Pruszkowskiego „Domek z kart", wystawiony w pawilonie polskim na wystawie „Biennale" w Wenecji zakupiony został przez króla włoskiego Wiktora Emanuela.

NAUKA I WYCHOW.

TAŃCÓW
modnych i narodowych
gimnastyki rytmicznej
kursy prowadzi w **poniedziałki, czwartki**
Nina Cichoniowa
członek Związku nauczycieli choreografji w Polsce i Związku Profesorów tańca Francji. Warszawska 22, tel. 4-92 (Sala Klubu B.B.) Dobrane towarzystwo Ceny zniżone. 6618

K U R S Y
kroju, szycia, modelowania. Krój najnowszy. Przyjmuje się zapisy od 17 października. Po ukończeniu wydaje się świadectwa prawne. Mistrzyni cechowa Marja, Strzemieszyce, ul. Kolejowa 13. 6609

ZGUBIONE DOKUMENTY

KARTĘ
rejestracyjną, wydaną przez Magistrat łódzki zgubił Izrael Dawid Safirstein.

WIKTORJA NOWAKÓWNA
zgubiła książeczkę Powiatowej Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu. 6613

ROZNE

FOTOGRAFJE
od 5-ciu zł. za 6 pocztówek — dowodowe szkolne od zł. 1.50 — Porcelanki fotografje wiecznietrwałe na pomniki po cenach przystępnych. Portrety z fotografji sepja i kolorowe pastelowe artystyczne, oraz fotografje amatorskie. — Wykonanie szybkie i solidne. S. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20 (przy tunelu). 6520

GABINET KOSMETYCZNY
praktyka zagraniczna Usuwanie wad cery, jak zmarszczki, piegi, wągry, krosty, zbyteczne włoski i t. p. Upiększanie. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Masaże całego ciała. Sosnowiec, Prezydenta Mościckiego 35 a. Fr. Troppauerowa. — Telef. 10-26. — Przyjm. 3—6. 6601

Kosmetyczka Dyplomowana
Ewa Hamburgerowa
„KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 5572

PO POWROCIE
z Paryża ostatnie modele gorsetowe i staniczkowe. Pasy lecznicze, prostotrzymacze podług najnowszych systemów. Ceny przystępne. „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11. 6600

FORTEPIANY
pianina inne instrumenty naprawia, stroi 8 zł., fachowiec Centaur, tel. 10-22 Sosnowiec. 6064

GŁUCHOTA
szum, cieknienie uszów uleczalne. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Osobiście przyjmuję. — Z. Zoellner, Katowice, ul. Mickiewicza 22. 6110

TAPCZANY
kanadyjskie, fotele klubowe otomany, materace, kozetki. Sosnowiec, 1-go Maja 14 Tomczyk. 6611

MASAŻYSTA
A. Molicki, powrócił z Buska. Wykonuje masaże. Sosnowiec — Modrzejowska 1, m. 12. telefon 5-75 6610

ZAMIENIAM
wypalone lampki elektryczne na nowe za dopłatą. Sosnowiec. — 1-go Maja 28 w podwórzu. 6614

GORSETY
pasy, biustonosze całości od 25 zł. poleca St. Chorzelska. Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 6529

MASAŻYSTKA
Bugajska powróciła z Krynicy. Zamówienia przyjmuje sklep — WPana Kucharskiego. 3-go Maja 8. 6587

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Marja Furman Grudniewiczowa. 4658

ZIEMBIE WOJCIECHOWI
skradziono na targu w Dąbrowie portfel. zawierający książkę wojskową i zł. 5.70 6599

KRAWCOWA
szyje w domach prywatnych lub u siebie Robotę wykonywa według ostatnich żurnali tanio. Konrada 7—7. 6603

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 5 groszy za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwo „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.
WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA.— DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI